

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcy i Administracy ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcy Nr. 88.

Przenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	kwartrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	kwartrocznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokotowskie* we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 28 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Izabela Marya, Córka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Fryderyka, zaręczyła się za Najwyższem zezwoleniem Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, z Jego Królewską Wysokością Jerzym. Księciem Bawarskim.

P. Minister Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych zamianował ukończonego ucznia Akademii konsularnej, Artura Ocetkiewicza. *attaché* konsularnym.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: dr. Tadeusza Konckiego ze Lwowa do Radziechowa i Michała Meixnera z Brodów do Radziechowa, a konesypistę Namiestnictwa, Tadeusza Głogowskiego, z Kamionki Strumiłowej do Radziechowa.

P. Namiestnik przeniósł starszych weterynarzy powiatowych: Włodzimierza Fedorowicza z Sambora do Lwowa, Jana Piskorskiego z Nowego Sącza do Lwowa i Rudolfa Przykopę ze Lwowa do Nowego Sącza; weterynarzy powiatowych: Gwidona Sokotowskiego z Kamionki Strumiłowej do Radziechowa, Alfreda Irzykowskiego ze Zbaraża do Brzeska, Jana Tabaczyńskiego z Zaleszczyk do Sambora, Maryana Stachurskiego z Niska do Żywca, Władysława Pietraszkę ze Lwowa do Zaleszczyk i Ludwika Rajskiego ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej, oraz asystentów weterynaryjnych: Michała Prydatkiewicza z Krakowa do Niska, Jana Kurka z Żywca do Brzeżan, Kazimierza Deszberga z Tarnopola do Zbaraża i dr. Piotra Lecha z Nowego Targu do Tarnopola.

P. Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Artura Głodowicz-Szyklos-

sy'ego z Peczeniżyna do Grybowa, Jakóba Kwaśniaka z Mieleca do Gorlic, oraz kancelistów Namiestnictwa: Aleksandra Kozłowskiego z Grybowa do Peczeniżyna, Karola Suchy'ego z Brodów do Radziechowa i Dymitra Kotowicza ze Lwowa do Radziechowa.

Obwieszczenie

Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1911, l. 12048/M.I., o utworzeniu nowego starostwa w Galicyi z siedzibą urzędową w Radziechowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość zmieniając częściowo administracyjny podział Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, obwieszczonej rozporządzeniem Ministerstwa stanu z 23 stycznia 1867 Dz. u. p. nr. 17, a potwierdzony rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10 lipca 1868 Dz. u. p. nr. 102, raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 29 listopada 1911 przyzwolił na utworzenie starostwa w Radziechowie.

Okręg urzędowy tego starostwa ma obejmować okręgi sądowe Łopatyn i Radziechów, wydzielić się mające z powiatów politycznych Brody i Kamionka Strumiłowa.

Starostwo w Radziechowie rozpocznie swą działalność urzędową z dniem 1 stycznia 1912.

Heinold w. r.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w roku 1912 rozpoczyna się regularne okresy rozpraw w dniu 10 stycznia, 10 kwietnia, 10 czerwca i 10 października. Wiedeń, dnia 30 listopada 1911. Z Trybunału patentowego.

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jako zarządca galic. funduszu propinacyjnego podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1911 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w gmachu sejmowym przy ul. Marszałkowskiej l. 1 parter, drzwi nr. 17, 45-te losowanie 4 pre. obligacyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem Ministerstwa skarbu z

dnia 3 października 1889 do l. 4558, wylusowane będą następujące obligacye:

Ser. sztuk	po	20.000 K	540.000 K
A. 27 oblig.	10.000	„	530.000 „
B. 53 „	2.000	„	1.852.000 „
C. 926 „	1.000	„	264.000 „
D. 264 „	200	„	106.400 „
E. 532 „	100	„	10.600 „
F. 106 „			
	Razem	3.303.000 K	

We Lwowie, dnia 9 grudnia 1911.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 grudnia

Z Izby posłów.

Mowa P. Minisra skarbu Zaleskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu rozprawy nad prowidzorem budżetowym, wygłosił mowę P. Minister skarbu Wacław Zaleski.

Początek mowy P. Ministra podaliśmy już wczoraj w dziale depesz, tu przypomniemy tylko, że P. Minister zaznaczywszy jak poważne żywi troski wobec sytuacji finansowej, nakreślił obraz położenia finansowego Austrii na podstawie cyfr z ostatniego dziesięciolecia.

Mówiąc o ekspansywności budżetu, uznał ją P. Minister jako zjawisko naturalne, a tem uzasadnione, że Izba posłów uważa za obowiązkiem jak najenergiczniej szturmować do kas Państwa. Rzeczą jest Rządu bronić tych kas, lecz posłowie winni także pamiętać o niebezpieczeństwie katastrofy, jaka byłaby nieunikniona w razie, gdyby do gospodarki państwowej wkraść się zamęt.

Mowca nie przeczy, że na wielu polach pozostała Austria w tyle za innymi państwami, nie mniej wszakże wzmocnienie kulturalne i gospodarcze narodu musi oprzeć się na racjonalnych podstawach finansowych.

W dalszym ciągu swej mowy wskazał P. Minister na obciążenie, które wyniknie skutkiem polepszenia materialnego bytu funkcyjaryuszów państwowych, dalej skutkiem przedłożenia w dziedzinie gospodarki wodnej, jakoteż rozszerzenia sieci kolei lokalnych. Wszystkie te akcyje są częścią konieczną, częścią bardzo rentowną i pożądaną. Skoro Rząd

chce zainicjować intensywniejszą politykę inwestycyjną na polu gospodarzem i jest na to zdecydowany, to spełnia tak samo intencye przedstawicielstwa ludowego, jakoteż swe własne dobrze pojęte obowiązki.

P. Minister skarbu niezgo bardziej pragnąc nie może, jak tego, aby gospodarstwo, aby przemysłowa i rolnicza działalność ożywiły się i doszły do rozkwitu. Ale Rząd, a także parlament stanęłyby w sprzeczności z kardynalnymi swymi obowiązkami wobec ogółu, gdyby mimo przedstawionego położenia finansowego poszły dalej choćby o jeden krok, połączony z nowymi wydatkami, a bez odpowiedniego na to pokrycia w podwyższeniu naszych dochodów państwowych. Najpierw pokrycie, a później nowe wydatki. W ramach bowiem trzymiliardowego budżetu Austrii, z którego już deficyt przeziemia — powiada P. Minister — nie znajdziecie panowie ani złamanego grosza zarówno na wzrost normalnych wydatków, o których pierwej mówiłem, ani też na te wielkie akcyje, których sobie życzymy, a to nawet w tym wypadku, gdybyśmy udali się na drogę kredytu, ponieważ nie byłibyśmy w stanie w ramach naszego budżetu pokryć oprocentowania zaciągniętych długów.

P. Minister zwraca uwagę na to, jak wielkich ofiar wymaga zaciąganie nowych pożyczek, jest ono połączone z ofiarami, które zaciągają na szeregu generacyi. Już stan kursu renty nakazuje tutaj jak największą ostrożność i wstrzeźliwość. Jakkolwiek tedy budżet nie starczy na wszystko, to jednak siły Państwa znajdują się w stanie zupełnie dobrym. Na polu przemysłu i rolnictwa zaznaczyć można znaczne polepszenie. Państwo nasze jest — używając wyrażenia handlowego — „dobre“, ale gospodarka finansowa musi być tak urządzona, żeby można zapomocą intensywnej polityki gospodarczej rozwinąć jeszcze bardziej siły Państwa.

Muszę jednak tutaj — ciągnąć P. Minister dalej — zaznaczyć jeszcze jedno: Minister skarbu nie powinien się obawiać powieść rzeczy nieprzyjemnej; musi niestety zrzec się szukania popularności. Z pewnością wszyscy pragniemy dążyć do tego, ażeby nasz państwowy i gospodarczy organizm szedł drogą wielkiego rozwoju. Im goręcej weźniemy się do tego, aby naszej gospodarce zapewnić przypływ kolosalnych kapitałów, tem usilniej starać się także musimy o ochronę naszych dóbr. Za żadną cenę nie powinniśmy ryzykować tego, aby wojenne wydarzenia mogły zakłócić nasz rozwój, ażeby całą pracę miała zniszczyć ogromna katastrofa. Wszystkiego zaś tego będziemy mogli tylko wte-

LISTY Z NAD WILNI.

III.

(Dokończenie)

Dla podtrzymania tak ważnej placówki, jaką jest teatr, zawiązało się u nas „Towarzystwo popierania sceny polskiej“, które ze swych dość wysokich, bo 20 rubli rocznie wynoszących składkę członkowskich popiera teatr, pokrywa deficyty i wogóle troszczy się o jego rozwój i kierunek. Prócz tego zaś, dzięki ofiarności kilku wybitnych obywateli, zawiązała się tu spółka budowlana; na czele jej stanął dzielny, energiczny i pełen dobrej woli poseł do Rady państwa p. Hipolit Korwin-Milewski (nie należy mieszać z głośnym awanturnikiem Karolem hr. Milewskim). Spółka rozporządza obecnie już kapitałem wynoszącym przeszło 100.000 rubli i jakkolwiek kosztorys przyszłego gmachu znacznie przewyższa tę sumę, przecie spółka zamierza na wiosnę przystąpić do budowy. Teatr polski stanie w dzielnicy nowej miasta, w nader dogodnym punkcie, sala obliczona będzie na 750 widzów.

Obok teatru wymienić należy instytu-

cyę pokrewną, mianowicie towarzystwo „Lutni“, która posiada sekcję muzyczną i dramatyczną, urządza bardzo udane koncerty z udziałem pierwszorzędných artystów polskich, a także widowiska sceniczne, wystawiając zwłaszcza takie sztuki, które dla jakich bądź powodów nie mogą ukazać się na deskach teatru polskiego. Przedstawienia „Lutni“ mają charakter wybitnie pedagogiczny, oświatowy, poprzedzane są zwykle odpowiednią przedmową. W tym roku „Lutnia“ wystawiła „Syna Królewskiego“ A. Krechowickiego, wystawa była bardzo sumienna i prawdziwie artystyczna, powodzenie zaś przeszło najsmielsze oczekiwanie.

Jakkolwiek sezon dopiero się rozpoczął, sztukę powtórzono już wiele razy; zachęcony takim rezultatem, zarząd „Lutni“ urządził przedstawienie popularne, po cenach minimalnych — widownia była przepiękna; z rozrównieniem widzieliśmy tłumy tej maluczkiej braci naszej, dla której szynk dotychczas był jedynym miejscem odpoczynku, kieliszek jedyną rozrywką — gorąco z entuzjazmem oklaskujący utwór A. Krechowickiego. Przedstawienie poprzedzone zostało odczytaniem dr. Koś; iałkowskiego, nauczyciela języka polskiego, który w słowach przystępnych odmalował tło historyczne dramatu, a następnie znaczenie i stanowisko autora w literaturze naszej. Popularne przedstawienie powtórzono również już kilka razy, zawsze z równym powodzeniem, jak można przewi-

dzieć, będzie ono „ćwiekiem“ na cały sezon zimowy.

Również ważne zadanie kulturalne spełnia nasz „Sokół“, który oprócz gimnastyki uprawia także muzykę, deklamację i t. p., wierny swym hasłom demokratycznym dostarcza, zwłaszcza szerszym warstwom, godziwej rozrywki. Zaznaczenia godnym jest, że do „Sokoła“ polskiego przyłączyli się od niedawna Litwini i Białorusini. Niestety, sala „Sokoła“ jest dotychczas jedynym polem, gdzie trzy narodowości potrafią zgodzić się, nie obrażając się nawzajem... gimnastykować. Lecz takie nawet porozumienie jest solą w oku tutejszych Rosyjan-nacyonalistów, którzy świeżo założyli swego „Sokoła-słowiańskiego“ i dokładają wszelkich starań w celu przeciągnięcia na swą stronę Litwinów i Białorusinów — jak dotychczas, bez skutku.

Pominąć muszę szereg cały instytucyj o charakterze dobroczynnym, jakkolwiek i one niewątpliwie działają w kierunku kulturalnym, że wspomnę „Tow. opieki nad dziećmi“ utrzymujące warsztaty introligatorskie, ślusarskie, koszykarskie, szkołę rysunku, rozdające zimą bezpłatne obiady, latem zaś wysyłające do swych kolonij kilkadziesiąt najuboższej dziatwy.

Po za Wilnem nieliczne posiadamy placówki kulturalne: w Mińsku „Ognisko“ urządzające wieczorki muzyczno-dramatyczne, kilka polskich bibliotek w Witebsku, Smoleńsku, Mińsku, Grodnie, oto prawie wszyst-

ko. Nie jest to zresztą wina naszego społeczeństwa, lecz administracyi, która bezwzględnie ostatnimi czasy zamyka wszelkie instytucye o charakterze polskim, oświatowym, nawet trudności stawia Towarzystwom bądź to dobroczynnym, bądź też ekonomicznym, jak np. Tow. rolnicze, kooperatywy i t. p.

Przed kilku laty, gdy czasy były nieco lepsze, powstało tu, na wzór galicyjskiej Macierzy Tow. „Oświata“, które w ciągu kilku miesięcy gestą siecią pokryło kraj cały, nie było miasteczka, któreby nie posiadało swej „Oświaty“. Działalność Towarzystwa, na wskroś lojalna, błogosławione pod względem oświaty i ukulturalnienia poczęła przynosić owoce. To było jedynym jego przestępstwem, dla którego zostało bezapelacyjnie rozwiązane, a kielkujące tak pięknie ziarno oświaty w zarodku niemal zduszone.

Mylę się... tego ziarna zdusić nie sposób, można najwyżej na czas powien wstrzymać rozwój jego, z nastaniem wiosny znowu bujną rozkwitnie zielenią.

Podobno w grobach egipskich znaleziono ziarna pszenicy, które posiane w ziemię, ogrzane słońcem, deszczem skropione, po tysiącletnich zbudziły się do życia... Przetrawmy i my.

Wilno w grudniu 1911.

Korab,

dy uniknąć, jeżeli oparci na silnej armii i flocie zachowamy nasze stanowisko jako pożądanego sojusznicy i jako przeciwnicy, których inni się boją. Jakkolwiek wolno nam mieć nadzieję, że błogosławieństwa pokoju trwale będą utrzymane, to jednak we własnym, dobrze zrozumianym interesie mamy do tego, czego jej potrzeba, ażeby używała nam skutecznej ochrony. Ciężary, które ponosimy dla armii, należy porównać z premią ubezpieczeniową, którą każdy, kto chce chronić swego dobra, chętnie płaci, ażeby uchronić się przed nieprzewidzianą katastrofą. Byłoby lekkomyślnością, budować dom na wysokiej górze, a szepnąć pieniądze na gromochrony. Z wszystkiego tego, wysoka Izba, co dotąd powiedziałem, wynika jedno: Oto, jeżeli nie mamy się zrzec wszystkich tych pięknych projektów, o których mowa, jako to polepszenia roli funkcyjaryuszów państwowych, akcyi na polu gospodarki wodnej, regulacji rzek, kolei lokalnych i innych inwestycji, jeżeli tych wydatków nie mamy sobie odmówić, to należy jak najrychlej przystąpić do uchwalenia przedłożonych podatkowych. Musimy raz zebrać się na odwagę, spojrzeć rzeczy tak w twarz, jak ona się w istocie przedstawia i otwarcie powiedzieć ludności, że niema innej drogi, jak albo zrzec się wszelkiej ekspansji, o co z pewnością trudno, albo rozszerzyć źródła podatkowe.

P. Minister wyraził nadzieję, że powiedzie mu się przy pomocy Izby rozwiązać ten problem i że uda się uzyskać *maximum* dochodów przy *minimum* niezadowolenia. P. Minister będzie miał wkrótce sposobność o mówić tę sprawę przy sposobności pierwszego czytania ustaw podatkowych w Izbie, a w komisji wdać się w rozpatrzenie szczegółów.

Następnie przechodząc do omówienia prowizoryum budżetowego oświadczył P. Minister, że zgadza się na podwyżkę pożyczki na kolej i telefony. Z bieżących dochodów nie można tych wydatków pokryć, a jest nadzieja, że inwestycje zwiększą rentowność tych przedsiębiorstw państwowych. Natomiast występuje P. Minister przeciwko uchwaleniu 3-milionowej pożyczki na zapomogi z powodu klęsk elementarnych i wykazuje, że do budżetu za rok 1912 wstawiona już jest ta pożyczka w tej samej wysokości na ten sam cel, tak, że pożyczka jest w danym wypadku zbędna. Zważywszy, że nie będzie rzeczą możliwą załatwić przedłożenia rządowego wniosku w jesieni w sprawie kontyngentu spirytusowego na bieżący czasokres, przyjęła komisja do prowizoryum budżetowego najważniejsze postanowienia tego przedłożenia. skutkiem czego także nowo powstałe gorzelnie mogą otrzymać kontyngent. Natomiast Rząd nie może zgodzić się na poszczególne wnioski, zgłoszone jako *voix* mniejszości. Co do wniosku p. Koroszece, ażeby przeznaczyć 12 milionów na złagodzenie depekoracyi, to z pewnością, jestto zamiar bardzo pożytecz-

ny, ale P. Minister przypomina, że dopiero przed dwoma laty na analogiczny cel stworzono fundusz, do którego rocznie wpływa 6 milionów, a który pokrywa się z normalnych dochodów. Mimo wszelkiej sympatii dla zamiaru wnioskodawcy prosi P. Minister Izbę o odrzucenie tego wniosku. Każde upoważnienie do pobrania kredytu jest do pewnego stopnia dowodem zaufania do Rządu. Poseł Koroszece jedną ręką daje, a drugą znów odbiera, chce on bowiem uchwalić prowizoryum budżetowe na 4 miesiące.

Mnie, powiada P. Minister, wydaje się to być sprzecznością. Te same wątpliwości, jakie podnieśliśmy przeciw wnioskowi p. Koroszece, muszę także jeszcze w większej mierze wypowiedzieć wobec wniosków posłów Seitz, Waldnera i Pachera. Pojmuję w zupełności dobre chęci polepszenia poborów nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. Uzasadnione jest dążenie do tego, by stan, którego pieczy powierzono najmłodszą generacyę, wolny był od trosk, ażeby mógł bez troski o chleb codzienny pełnić swój świąty zawód. Słuszności tego nikt nie może zaprzeczyć. Proszę wszakże rozważyć, że podług naszej konstytucyi zadanie to nie jest przydzielone Radzie państwa, lecz Sejmom. Nie byłoby nie bardziej niebezpiecznego, jak to, gdyby równouprawnione ciała parlamentarne Państwa i kraju wzajemnie wchodziły sobie w drogę (potakiwania) krzyżowały swe plany i wzajemnie się kłopotowały. Jak niebezpieczny mógłby przez to powstać chaos w naszym życiu konstytucyjnym! Parlament musi więc Sejmom zostawić swobodę uchwał w tym zakresie działania, który w myśl konstytucyi przysługuje Sejmom. (Głosy: A. środki?).

Do tego właśnie przychodzę. Jeżeli jednakże idzie o to, ażeby za pomocą przekazania z funduszu państwowych przeznaczyć się do sanacyi finansów krajowych — zadanie, które jak najrychlej powinno być spełnione — to wys. Izbie Rząd przedłożył projekt ustawy, który dąży do tego samego celu przy zabezpieczeniu środków pokrycia. Proszę przyjąć to przedłożenie za podstawę uchwały. Ale muszę prosić Izbę, aby ostatecznie porzuciła zamiar wyrwania części z całego kompleksu tych spraw i wyprzedzała dokładne rozważenie tej sprawy. Nie uchodzi za pomocą jednorazowej operacyi kredytowej przeznaczyć pewną sumę na cel, który może być uregulowany tylko w sposób trwały przez kompetentne czynniki, co Izba, jak już wyżej powiedziałem, w najbliższym czasie może przeprowadzić. Imieniem Rządu oświadczam więc, że Rząd nie może zgodzić się na te wnioski mniejszości, odrzucone także przez większość komisji. Tak samo Rząd nie może zgodzić się na wniosek mniejszości p. Diamanda, bo wniosek ten sprzeczny z przewrót w naszym systemie podatków wódczanych. Na ocenę tych wniosków

zresztą będzie czas podczas dyskusji nad przedłożeniem wódczanem, dlatego też teraz, jak sądzę, nie potrzebuję wchodzić w meritum tej sprawy.

P. Minister zakończył swe przemówienie prośbą, aby Izba przyjęła przedłożenie o prowizoryum budżetowym w brzmieniu, uchwalone przez komisję, a odrzuciła wnioski mniejszości. (Żywe oklaski i brawa. P. Minister odbiera gratulacje).

Dyskusya.

P. Okuniewski zauważył, że P. Minister skarbu bardzo skromnie dziś wystąpił, że znać brak stanowczości w jego obronie interesów Państwa przeciwko postawionemu w komisji budżetowej wnioskowi przydziału 20 milionów dla nauczycieli. P. Minister, urzędnik centralistyczny, odwoływał się do zasad autonomii. Jego wykład o oszczędności był, zdaniem mowcy, tylko częściowo na miejscu, powinien go być — mniema p. Okuniewski — zwrócić pod innym adresem, a mianowicie pod adresem Rządu, który dąży do ogromnego powiększenia zbrojeń, oraz Koła polskiego, gdyż Koło wywołało swemi żadaniami ogromny wzrost wydatków.

Z powodu dróg wodnych — wywodził mowca dalej — poprzedni Prezes Koła obalił gabinet, a obecnie wskutek wniosku Koła powiększyły się długi o 40 milionów koron. Sytuacja jest już wprost groźna, długi pokrywa się nowymi długami, a ogólna ich suma przeszła sumę półmiliarda i to w chwili złego stanu renty i fatalnej sytuacji na targu międzynarodowym. Spojrzeć trzeba na stosunki u sąsiadów, którzy mogą stać się nieprzyjaciółmi. Włochy podjęły wojnę bez długu, bez upadku renty i bez wstrząśnień wewnętrznych. W Rosyi według oświadczenia ministra handlu nadszedł zwrot: porzuceno myśl pożyczki, a długi dawne będą przed czasem umorzone.

Mowca ma za złe Niemcom, że pozwolili ustąpić swemu Ministrowi skarbu, a zgodzili się na powołanie Ministra z Koła polskiego. Niemcy nie mają myśli państwowej, mówi się tylko o czeskim lub jagiellońskim prawie państwowem. Niemcy milczą i mówią tylko o stanie posiadania, a niema dla Państwa niebezpieczniejszego jak „stan posiadania“. Oznacza on bowiem wstrzymanie kultury i postępu u ludów, które tego stanu nie mają. To co Niemcy popełnili w ostatnich czasach wobec Włochów nazywa mowca złamaniem słowa i hańbą dla kultury. To samo stosowanie „stanu posiadania“ odbywa się, wedle p. Okuniewskiego, także w Galicyi.

P. Biliński w mowie swej zapewnił, że Polacy w zamian za dobrodziejstwa, jakich doznają w Austrii, prowadzić chcą politykę dynastyczną i austriacką. Jednakże — powiada mowca — Polacy zbyt daleko posuwają się w swych dążeniach, skoro żądają już utworzenia we Lwowie Trybunału admi-

nistracyjnego i ustanowienia odpowiedzialności Namiestnika wobec Sejmu.

Do Związku, jaki powstał w ostatnich czasach w kombinacjach między stronnictwami w parlamencie, mianowicie do Związku Niemców i Polaków przyłączają się obecnie i Czesi. Mowca nie dowierza taktyce, jakiej chwycili się obecnie Czesi i stwierdza, że Rieger z pewnością nie byłby postąpił w ten sposób, jak p. Kramarz, który wskazywał na niebezpieczeństwo małopolskie w Galicyi.

Następnie mowca przeszedłszy do omówienia sprawy ugody polsko-ruskiej, oświadczył, że ugoda jest pracą syzyfową, ponieważ Polaków trudno skłonić do myśli równouprawnienia. Przedstawiciele ruskiego narodu nie mogą się przed nim jawić i powiedzieć, że pozwolili na dalsze dźwiganie jarzma. Dość już, że przedstawiciele ci zasiadają przy wspólnym stole, ponieważ i tak w oczach ludu narażają się na zarzut, że mają coś tajnego z nieprzyjacielem oimów.

Mowca wyraził przekonanie, że wśród tych okoliczności rokowania pozostaną bez rezultatu. Polacy muszą zająć stanowisko nie polonizacyi, lecz cywilizacyi (potakiwania u Rusinów). Jeśli po drugiej stronie jest dobra wola, to w takim razie ukraińcy są gotowi do ugody, w przeciwnym razie nie.

P. Reininger (niem. p. lud.) omawiał sprawę lokalne Austrii górnej.

P. Hillebrand (soc. dem.) zarzucił Rządowi bierne zachowanie się w sprawie drożyzny, a hr. Stürgkhowi bojaźliwość wobec Węgier. P. Ministra sprawiedliwości atakował mowca z powodu „klasowej sprawiedliwości“ wobec robotników. Krytykując budżet, zarzucił mowca zaniedbanie interesów robotniczych w budżecie. Protestował też p. Hillebrand przeciw osłabianiu trójprzymierza i parciu ku wojnie z Włochami.

P. Smal-Stoeki (rus. nar. dem.) żalił się na to, że parlament ludowy zawiódł nadzieję co do rozwikłania spraw narodowościowych. Ludy pragną pokoju i porządku w Państwie. Mowca zarzucił p. Kramarzowi nieprzyjaźń wobec Rusinów i zbijał twierdzenie o tysiącletniej wspólności politycznej Rusinów z Rosyanami. Zapewniał dalej p. Smal-Stoeki, że mimo tego zajęcia z p. Kramarzem, stosunki Rusinów do narodu czeskiego, który służy Rusinom za przykład, nie pogorszyły się. Wkońcu przytoczył mowca szereg postulatów bukowińskich.

P. Battisti (włoski soc. dem.) protestował stanowczo przeciw temu, że Związek niemiecki narosyanowy, poparty przez Słowianów, uniemożliwił ostatnie posiedzenie komisji budżetowej.

Polemizując z mową p. Erlera, twierdził mowca, że Rząd nie śmie stać z założonymi rękami. Sprawa Uniwersytetu włoskiego nie należy do tych, które mogą być pogrzebane i coraz bardziej zaostreć się będą, im bardziej będzie zwalczana. W szczegółowy sposób uzasadniał mowca zaniedbanie

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Autueil)

Część druga.

XIV.

Kiosk.

(Ciąg dalszy).

Żeby mu nie zawadzały promienie słońca, które nagle przeblyskiwały z pomiędzy gałęzi, Regis opuścił kapelusza aż na brwi i oczy jego błyszczały, które to się skupiały na żonie, to się cofały, aby tego nie spostrzegła, oczy te wydawały się Lucynie świecące ponurym blaskiem. Nigdy jeszcze Lucyna nie widziała podobnie ponurych spojrzeń i zadawała sobie pytanie, czy nie był tego przyczyną gwałtowny cień, który pod rondem kapelusza ulegał twarzy jej ojczy, tego błysku nienawiści, który migał chwilami na skurezonej twarzy. Oczy przede wszystkim zastanawiały Lucynę, te oczy, które ją przerażały i które porównywała do oczu puszczaków, których się bała, będąc dzieckiem, gdy huczały w nocy.

Czemż Regis de Nieudan miał taki wyraz?

Będąc już dość blisko Klaudy, zawrócił się na nodze, podniósł nieco kapelusza i zagwizdał. Jego żona, która myślała, że jest sama w parku, obróciła się zdziwiona.

— Regis tutaj?
— A!... Klaudia!... Myślałem, żeś wyjechała, moja droga.
— Nie, sprowadziły mnie tutaj plany co do upiększenia parku.
— Ach! jakieś zmiany!

— Może. Czy nie widzisz Regisie z miejsca, gdzie stoimy, że oleandry zakrywają najpiękniejszy widok.

— To prawda.
— Zauważyłam to wczasy ostatniego przyjęcia na cześć urodzin Lucyny i odtąd ciągle o tem myślę.

— Czy nie obawiasz się moja droga, że te krzewy zmarnieją, gdy je każesz przesadzać o niewłaściwej porze?

— Nie nie zostanie z miejsca ruszone, dopóki małżeństwo mojej córki nie będzie postanowione. Lecz w dniu, w którym stanowcza zgoda nastąpi z jednej i drugiej strony, urządzimy wszystko jak najlepiej. Żadnych przeszkód, żadnych trudności, Regisie! Żadnych, słyszysz?

Na ustach mężczyzny ukazał się grymas szydercy, który miał oznaczać uśmiech.

— A więc zastanowiłaś się, kochanie, nad kombinacjami, które ci przedstawiłem.

— Tak, ale o tem pomówimy w innym czasie.

— Och! kiedy zechcesz. Tak mało się spodziewałem ciebie spotkać, że wcale nie wymagał odpowiedzi.

Stał przy Klaudy.

— Twoja myśl jest znakomita, moja droga. Te oleandry trzeba koniecznie usunąć. Jakim sposobem nie przyszło nam to już dawniej na myśl? To prawda, że od lat dwudziestu wiele się tu zmieniło.

— Tak myślisz, Regisie?

— Zmiany następują z każdą wiosną.

— Jeżeli nazywasz zmianą przesadzenie jakiego drzewka z prawej strony na lewą, podzielim twoje zdanie, ale nie widziałam dotychczas nic takiego, co bym nazwał mogła wybitną zmianą.

— Och! ty!... — rzekł z przymuszonym uśmiechem — ciebie nie nie zatrzymuje!... skoro wytknęłaś sobie jakiś cel, musisz za każdą cenę go osiągnąć!

— Jeżeli jest coś do zrobienia, dlaczegoż się cofać? Seryo, Regisie, jakież to są te zmiany, które przypominasz sobie, żeś zauważył?

Oczy mężczyzny utonęły w zielonych źrenicach kobiety, która się uśmiechała.

— Nie szukając dalej — wyjaśnił — przypominam sobie o kilku domkach dla psów, przynajmniej dwóch.

Zatrzymała go z wybuchem śmiechu.

— Proszę ciebie nie przypominaj mi tej niedorzecznej ozdoby! To dopiero było brzydkie! Tak, psarnia, niedaleko posagu Desdemony!... Biedna Desdemona!... Cóż chcesz! moja matka szanowała dawne zwyczaje, pozostawiając wszystko na swoim miejscu... Drugi domek znajdował się w bukiecie jasionowym, nieprawdaż Regisie?

Nie szli dalej. Stojąc blisko przy sobie spoglądali na pałac, który stał naprzeciwko na lekkiej wyniosłości, ponieważ aleje wiły się po łagodnej pochyłości.

— Nie przypominam sobie innych zmian — szepnęła Klaudia.

Głosem drewnianym mężczyzna odpowiedział:

— Są jeszcze inne.

— Doprawdy?

— Tak.

— Jakież to?

— Był tam, w górze... przy samym trawniku...

Zatrzymał się.

— Co?

— Nie przypominasz sobie, Klaudio?

— Nie.

— To niemożliwe!

— Powtarzam, że nie. Tam... na lewo... przy trawniku... nigdy nie nie widziałam, Regisie.

— To dowodzi, że moje wspomnienia są dokładniejsze od twoich.

— Doprawdy — nalegała — cóż tam było na górze... na lewo... przy trawniku?

Oglądając się po alejach w około nich, pochylił się i z błyskiem w oczach, takim samym, jak ten, który Lucyna widziała, głosem podobnym do charczenia, rzekł:

— Kiosk!...

Klaudia się nie poruszyła, lecz jej spojrzenie także zagłębiło się pomiędzy drzewa.

Następnie z zuchwałstwem prawie z bezczelnością, zapytała:

— Jaki kiosk?...

Czyż doprawdy zapomniła? Czyż lata zatarły wspomnienia? Czy wyrzuty sumienia nigdy się nie budziły?

Wpatrzył się w nią i przez chwilę spojrzenia tych dwóch istot przenikały się, studyując się wzajemnie.

— Słuchaj, Klaudio, jesteście sami...

Czyż doprawdy sobie nie przypominasz?...

Czyż doprawdy straciłaś z oczu... „kiosk“?...

Przyciskał na tem słowie i znowu powtórzył: „kiosk“!...

Ta natarczywość przez chwilę o mały włos nie wyprowadziła Klaudy z równowagi, ale pozostała spokojną, zdumiewająco spokojną. Wola u niej nad wszystkim górowała. Jedynie oczy jej wyrażały wściekłość, która w niej się gotowała.

— Chce mi się wierzyć, że zaczynasz być niepouczalną, Regisie, jeżeli sobie pozwalasz na podobne aluzje!...

Zupełnie już zapanowała nad sobą, z ust wąskich zniknęło chwilowe skrzywienie.

Nieudan ujął ją za rękę.

— Klaudio — rzekł — posiadasz taką siłę charakteru, bywasz czasami taka nieprzenikniona, że przysięgam ci, nieraz zadawałem sobie pytanie, czy doprawdy... już o tem nie myślisz!...

Pół uśmiech rozjaśnił oblicze tej dziewczyny i rzucając okiem wokoło, wsunęła jednocześnie rękę pod ramię męża, a następnie, wracając do powolnego tonu głosu, który słodkim uczyniła usiłowała:

— A zatem, Regisie, pochwalasz moje plany?

— Twoje plany? Czyż mi je przedstawiałaś, Klaudio?

Dźwięczny śmiech rozperł się w powietrzu, przesyconem wonią najrzadszych kwiatów.

— To prawda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

interesów materialnych Trydentu, w końcu zaś swych wywodów protestował przeciwko dążeniom partii wojennej, która przez usta p. Schraffa domaga się nowych fortów i nowych batalionów dla Trydentu i Tyrolu.

Następnie przemawiali pp. Einspinner i Stransky, po nich zaś p. Władysław Leopold Jaworski.

Wywody p. Jaworskiego.

P. Jaworski przypomniał oświadczenie Prezesa Koła polskiego, że Polacy głosować będą za prowizoryum budżetowym. Stanowisko to odpowiada tradycji i programowi Koła polskiego. Program żyjących w Austrii Polaków zawiera rozwiązanie zagadnienia, jaką politykę uprawiać powinien naród, który przez setki lat tworzył samodzielne Państwo i stracił swą samodzielność.

Sprawa ta — powiada mowca — dawno została przez nas rozstrzygnięta, a rozstrzygnięcie to przeprowadziliśmy w praktycznej polityce z nieubłaganą konsekwencją. Nie czynimy różnic między polityką polską a polityką dynastyczną Państwa. Nasza polityka narodowa polska polega na tem, że dochodzimy do zaspokojenia naszych potrzeb narodowych przez Państwo, nie zaś wbrew Państwu (Potakiwania u Polaków), dlatego leży w naszym interesie, byśmy przyczyniali się do wzmocnienia stanowiska mocarstwowego Państwa (Potakiwania u Polaków). To stanowisko dyktowane nam rozsądkiem politycznym, uławnione jest przez to, że uważamy za nasz obowiązek okazywać Monarsze uczucie najwyższej wdzięczności. (Potakiwania). Uzasadnione potrzeby Państwa nie napotkają u nas na opór i na tej podstawie domagamy się, by Państwo popierało naszą kulturę i materialny dobrobyt. W danej chwili na pierwszy plan naszych żądań wysuwa się sprawa kanałów, wzmocnienie finansów krajowych i rozszerzenie sieci kolei lokalnych. Spodziewamy się i oczekujemy w zaufaniu do obietnic Rządu, że te najważniejsze interesy naszego kraju pomyślnie będą załatwione. Nasz klub obejmuje przedstawicielstwo wszystkich warstw i interesów. Ekonomiczne i socjalne różnice nie odwołują nas od naszej linii politycznej, ponieważ jako przedstawiciele narodu możemy umożliwić nasze stanowisko w austriackim parlamencie jedynie solidarnym postępowaniem. Świadomi jesteśmy trudności, jakie spotykać musimy na naszej drodze. W pełni też świadomości naszych obowiązków państwowych, nie damy się żadnymi względami zachwiać w naszej niezłomnej miłości i przywiązaniu do naszych współżaków pod panowaniem Prus i Rosyi. (Oklaski na ławach polskich).

Inne spotkamy trudności, jeśli zważymy, że całe Państwo, szczególnie od czasu zaprowadzenia ogólnego i równego prawa głosowania, znajduje się w stadium przewrotu pod względem gospodarczym i socjalnym. Nic jaśniejszego nie wskazuje na słuszność tego zapatrywania, jak dyskusja i uchwały Izby jakoteż komisji w sprawie drożyznianej. Mogliśmy się przekonać, że ani jeden z punktów poruszanych z okazji drożyzny nie może być oderwany od podstaw, na których opiera się cała organizacja gospodarza i socjalna. Dlatego powzięte uchwały, o ile są możliwe do przeprowadzenia, mają jedynie znaczenie środków zapobiegawczych. W gruncie rzeczy brak sumiennemu politykowi ogólnej orientacji o liniach, po których porusza się rozwój gospodarczy i socjalny.

Zdaniem mowcy, w sytuacji obecnej ani idea przeciwności między kapitałem a pracą, ani konflikt między interesami agrarnymi a przemysłowymi nie może dać podstaw organizacyj. O wiele bardziej stają się zrozumiałe obecne prądy, jeśli idzie o odpowiedź na zapatrywanie, w jaki sposób samodzielność pracy najlepiej może być ochroniana i rozwijana. Ten wielki proces przewrotu także i nam daje się odczuwać. Jednakże i ten nasz udział z konieczności w tym procesie nie wywołuje błędów i nie skłoni nas do opuszczenia drogi polityki, która nam nakazuje w tej Izbie występować jako stronnictwo narodowe jednolite i utrzymujące Państwo.

Jeśli mówi się o programie agrarnym, czy przemysłowym, czy też innym podobnym, to można rozumieć chyba myśl, służącą do ujęcia faktów, wśród których chaos zginąłbyśmy bez idei. Idea może być wytyczną, owocodajną, ale nie istotą rzeczywistości. I dlatego jest to tylko zmyślenie, jeśli mówi się o państwie agrarnym, czy przemysłowym, lub też o państwie stworzonym przez program socjalistyczny jako o czemś, jeśli już nie istniejącym, to prawie możliwym. Rzeczywistość jest jedynie zbiorem niezliczonych, różnorodnych faktów, wśród których w interesie porządku trzeba zawrzeć kompromis i odnawiać go, a więc zawierając umowę między rozmaitemi zapatrywaniami i interesami. Pojawienie się nowych faktów, nowych prądów i myśli doprowadza do porzucenia obecnych i stwarzania takich nowych prądów i mowca widzi w tem walkę o obronę, względnie o zdobycie samodzielności pracy.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 14 grudnia 1911.

Ze swego stanowiska konserwatywnego wita mowca tę ideę najgoręcej, gdyż widzi w tem usunięcie konfliktu między wiejską a miejską ludnością, połączenie się rękodzielników i rolników dla utrzymania, czy też zdobycia samodzielności.

Niczem innym, jak idea, jest także t. zw. narodowa ugoda. Jeśli uważa się za nią tylko — choćby na pewien czas — zawieszenie walki między konkurencyjnymi, żyjącymi i posiadającymi siłę ekspansyjnymi narodami, to i wówczas jest to błędem. Jest również utopią, jeśli do t. zw. ugody wciągnąć się chce ideowe części składowe dobra narodowego. Niema żadnego narodu, który zrezygnowałby z tego, co zakorzeniło się w jego uczuciach, tradycji i w historii, tworzącej jego sławę. (Potakiwania). Ugoda narodowa może więc posiadać jedynie granice formalne, lecz granice nie tamujące dalszego rozwoju. W uporządkowanym państwie takie granice są nieodzowne, jeśli państwo nie ma się przemienić w obóz wojenny, a kultura nie ma być skazana na zagładę. Do takiej ugody jesteśmy gotowi z drugim, zamieszującym nasz kraj narodem. Lecz tu wychodzimy z zasady, że przy umawianiu się udział trzeciego czynnika jest wykluczony.

Dotychezasowe oświadczenia Rządu uprawniają nas do wniosku, że Rząd bezstronnie traktować będzie potrzeby naszego kraju. W nadziei tej jesteśmy gotowi Rząd popierać, tembardziej, że w Radzie Korony znajdują się dwaj ministrowie, którzy znają najdokładniej stosunki naszego kraju, mogą więc występować w roli rzeczowych i obiektywnych tłumaczy naszych potrzeb. (Oklaski u Polaków, mowca odbiera gratulacje).

Po szeregu faktycznych sprostowań i zapytań, przyczem między innymi zabierali głos pp. Wityk i Kramarz, obrady przerwano.

Między interpelacjami odczytano interpelację p. Kuryłowicza w sprawie rozwiązania kongresu mężów zaufania stronnictwa narod. ruskiego i p. Hudeca w sprawie postępowania policji z okazji zajść niedzielnych we Lwowie.

Dziś przystąpiła Izba o godz. 11 przed południem do dalszych obrad.

Z komisji urzędniczej.

Komisja spraw urzędniczych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad pragmatyką służbową, a mianowicie nad rozdziałem o płacach i awansie czasowym.

Paragraf 59 przyjęto z dodatkiem, że tymczasowi urzędnicy co do awansu mają być zrównani z urzędnikami definitywnymi.

Przy § 60 uchwalono na wniosek p. Wabera, że adjutum dla praktykantów z wykształceniem średnim albo wyższym ma wynosić 1200 kor., dla innych praktykantów 800 kor. rocznie.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad § 68, zawierającym schemat 5 grup urzędniczych i awansu czasowego, oraz przepisy co do warunków wykształcenia.

Sprawozdawca p. Waber zaproponował, ażeby ze względu na ważność, trudność i odpowiedzialność służby poszczególne kategorie urzędników państwowych w drodze rozporządzenia włączano do wyższych grup awansu.

P. Glöckl żądał, aby ukończenie seminarium nauczycielskiego uważane było za ukończenie szkoły średniej.

P. Cech żądał, aby urzędników kasowych wciągnąć w grupę, połączoną z wykształceniem szkół średnich, t. j. wliczyć ich do kategorii C.

P. Kemetter zaproponował, aby awans czasowy następował według trzech grup: wykształcenie akademickie; inne gałęzie służby; urzędnicy manipulacyjni i kancelaryjni.

P. Jerzabek żądał, aby za szkołę średnią uznano te, których ukończenie uprawnia do jednorocznej służby wojskowej.

P. Minister spraw wewnętrznych hr. Heindl omawiał zasady, na których ma być oparty awans czasowy. Przedewszystkiem idzie o to, ażeby przy zachowaniu systemu rang urzędniczych zapewnić im awans. — Wniosek p. Wabera byłby wprowadzeniem braku zasad, gdyż byłoby trudno osądzić w drodze rozporządzenia, które działy są szczególnie ważne i odpowiedzialne. Wniosek p. Kemettera zawiera wiele nierówności, a przeprowadzenie jego wymagałoby 23 milionów koron rocznie, który to wydatek jest wobec położenia finansów Państwa niemożliwy. — Co do wniosku p. Glöckla zauważył P. Minister, że seminaria i Akademię handlowe już dziś są zrównane ze szkołami średnimi. Wobec wniosku p. Cecha zauważył P. Minister, że w schemacie przedłożenia rządowego idzie tylko o awans minimalny. Tam, gdzie stosunki awansu na razie są lepsze, nietylko nie się nie zmienia, lecz się poprawi, a tam, gdzie są gorsze, będzie można je poprawić przez zarządzenia organizatorskie o wiele lepiej, niż to przyjmował schemat minimalny.

Konferencya seniorów.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie seniorów.

Omawiano sprawy, które Izba posłów ma załatwić przed świętami. Postanowiono nie sprzeciwiać się przekazaniu szeregu przedłożonych rządowych bez pierwszego czytania komisjom. Dyskusja ogólna nad prowizoryum budżetowym ma być dziś ukończona, dyskusja zaś szczegółowa i głosowanie odbyć się mają najdalej do czwartku.

We czwartek o godz. 6 wieczorem odbędzie Izba posiedzenie, celem wyboru Delegacji. Po załatwieniu prowizoryum budżetowego przyjdzie kolej na sprawozdanie komisji w przedmiocie polepszenia płac funkcyjonaryuszów kolejowych. Stronnictwa złożą w tym przedmiocie tylko krótkie oświadczenia, aby nie przewlekać dyskusji.

Z kolei odbędzie się pierwsze czytanie przedłożonych podatkowych, dalej zaś Izbie przedłożone zostanie sprawozdanie komisji drożyznianej.

Potem załatwi Izba mniejsze przedłożenia, które do tej pory załatwione zostaną przez komisje. Konferencya wyraziła życzenie załatwienia przed świętami nagłego wniosku p. Körnera w sprawie sędziów w Czechach. Omawiano także sprawę wydziału włoskiego. Wobec tego, że komisja budżetowa póty nie zbierze się, póki stronnictwa nie porozumieją się w tej sprawie, załatwienie przed świętami przedłożenie o wydziale włoskim jest wątpliwe.

Konferencya Koła polskiego z klubem ruskim.

Polnische Correspondenz donosi: Dnia 12 bież. miesiąca odbyła się trzecia z szeregu konferencya pod przewodnictwem JE. dr. Bilińskiego między Prezydium Koła polskiego a reprezentantami klubu ruskiego. Na konferencyi tej dalsze rokowania zostały przerwane, ponieważ przedstawiciele klubu ruskiego trwają i tym razem, jak poprzednio, przy swem żądaniu, aby o żadnej kwestii spornej z tytułu reformy wyborczej sejmowej nie rozprawiano póty, póki Prezydium Koła polskiego nie wymieni ze swej strony stosunku procentowego mandatów sejmowych ruskich.

KRONIKA.

Lwów, 13 grudnia.

Kalendarz.

Czwartek (14 grudnia): Nikazego. — Sławiflora. — Nauma. Wschód słońca o godzinie 7:16 rano, zachód słońca o godzinie 3:22 po południu.

— JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach urzędowych na kilka dni do Wiednia.

— Z kolei. Z dniem dzisiejszym zaprowadza dyrekcyja kolei państwowych napowrót kurs wozu bezpośredniego Podwoleczyska-Cheb przy pociągach nr. 3 i 4, wstrzymany jak wiadomo dnia 8 b. m. z powodu silniejszej mroźności i trudności w opalaniu wagonu.

— Z Kasyna miejskiego. W sobotę, 16 b. m., tombola przedświęteczna i koncert orkiestry wojskowej. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Od p. dr. Iwana Hryniewieckiego otrzymaliśmy sprostowanie na podstawie § 19 ustawy prasowej odnośnie do notatki umieszczonej w nr. 281 naszego pisma, donoszącej o rozwiązaniu wiecu russofilskiego. Sprostowania tego jednak umieścić nie możemy, gdyż sprawa sprzeczna z ustawą zwolania w mowie będącego zgromadzenia jest obecnie w toku postępowania karno-sądowego, a ponadto sprostowanie to jest zupełnie niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, któryśmy podali na podstawie źródeł urzędowych.

— Powszechno wykłady uniwersyteckie. Dziś, we środę, dnia 13 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. S. Piasecki: „Hygiena wychowania domowego młodzieży szkolnej“ (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp tylko dla dorosłych i starszej młodzieży. — We czwartek, dnia 14 b. m., prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: „Przyroda i ludzie Ameryki północnej“ (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 1. 8. Początek o godz. 7 wieczorem. — Prof. gimn. dr. S. Homme: „Zasady stenografii polskiej“. Cz. I. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 1. 6. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Konkurs na kościół św. Anny we Lwowie. Urząd parafialny kościoła św. Anny we Lwowie rozpisal za pośrednictwem „Koła architektów polskich we Lwowie“ konkurs na szkice kościoła, dzwonnicy i plebanii. Termin nadesłania prac oznaczono na dzień 1 kwietnia 1912 r. a za najlepsze prace przyznane będą trzy nagrody 1800, 1300 i 900 koron. Sąd konkursowy stanowią: ks. prałat Librewski, ar-

chitekci: Alfred Broniewski, Michał Łużek, Władysław Sadłowski, Adolf Kamienobrodzki, Ignacy Kędziński i artysta malarz Władysław Jarocki; jako zastępcy architektki: Ludwik Ramuś i Adolf Weiss. Warunki i program konkursu wraz z planami sytuacyjnymi można otrzymać w lokalu „Koła architektów polskich“ we Lwowie ul. Zimorowicza 1. 9.

— Odnaczenie p. Curie-Skłodowskiej. Pani Curie-Skłodowska — jak donoszą ze Sztokholmu — wybraną została członkiem zagranicznym tamtejszej Akademii rolniczej.

— Salomonowa uchwała szynkarzy lwowskich. W lokalu stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Ryńku 1. 3 odbyło się wczoraj po południu nadzwyczajne walne zgromadzenie szynkarzy, celem zademonstrowania przeciw podwyższeniu cen spirytusu przez kartel fabrykantów.

Po dłuższej na ten temat dyskusji uchwalono zgromadzenie urządzić w dniu 27 b. m. jednolitego demonstracyjny strajk przez zamknięcie szynków i... podwyższyć cenę wódek począwszy od dnia dzisiejszego. W dniu bezrobocia ma się odbyć również krajowy wiec szynkarzy.

Salomonowe iście rozwiązanie sprawy... Urządzenie strajku w dniu 27 grudnia, tuż zaraz po Świętach Bożego Narodzenia, gdy jedni z powodów „kociokwiku“, popularnie zwanego „Katzenjammerem“ z pewną odrazu spoglądają na kieliszek lub szklanke, inni mają dość jeszcze znaczne zapasy niewypitych trunków, nie wielką szkodę przyniesie zapewne szynkarzom. Ten wzgląd praktyczny widocznie głównym był argumentem uchwały co do urządzenia w tym dniu właśnie jednolitego strajku szynkarskiego. Inaczej byłoby z uchwałą, gdyby tak np. postawiono wniosek urządzenia strajku w sobotę lub niedzielę, albo też w dzień targowy. Wtedy to podobna uchwała nigdy nie byłaby przysłała do skutku!..

Druga część uchwały, powziętej przez szynkarzy, przypomina przysłowie: „I wilk będzie syty i koza cała“.

Publiczność zaś — tak sądzą zapewne pp. szynkarze — nie będzie znowu narzekać na ich uchwałę, bo oni przecież w interesie jej... demonstrowali przeciw podwyższeniu spirytusu....

— Pogrzeb śp. dr. Pawła Dąbrowskiego, adwokata krajowego i syndyka galic. Kasy oszczędności, odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 10 przed południem z domu żałoby przy ul. Sykstuskiej 1. 52 na cmentarz Łyczakowski.

— Fałszerstwa wekslowe w Banku komercyjnym w Budapeszcie. Policja budapeszteńska stwierdziła, że cała rodzina Rychlickich, wiedziela o defraudacjach Zoltana Rychlickiego. W piątek odbyła się formalna rada familijna, która wprost wezwała Zoltana, aby popełnił samobójstwo. Zwłaszcza matka dumaczyła mu, że skoro już wpadnięto na trop oszustw, to lepiej, żeby pieniądze zostały w rodzinie.

△ Zgubiono: w jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej pulares z kwotą 460 koron.

△ Znalezione: pulares z czarnej skóry, zawierający kilka kartek loteryjnych; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: puszkę kawioru, 100 kor. w rulonie, parę rękawiczek męskich.

△ Wielką awanturę wywołał wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej niejaki Gerszon Aftanas. Wyszedłszy z sądu powiatowego S. III, gdzie skazany został za obrazę honoru, napadł na swego oskarżyciela Józefa Gildnera i ugodził go kułakiem tak silnie w twarz, iż Gildnerowi w jednej chwili pół twarzy opuchło. Epilog tego epilogu rozegra się znowu przed kratakami sądowymi.

△ Błąkającego się wczoraj na placu Krakowskim 7 letniego Antoniego Kurotyusza oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ Umysłowo chorego Tadeusza Nowakowskiego, awanturującego się wczoraj w ulicy Leona Sapięhy, odstawiła policja do komisaryatu II. dzielnicy, celem umieszczenia go w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie.

Nowakowski liczy około 28 lat, ma być ślusarzem i pochodzi ze Strija.

△ Samobójstwo. W praczkarni realności przy ul. św. Anny 1. 15 odebrała sobie ubiegłej nocy życie przez zaccadzenie 30 letnia Albina Zuckerkandłówna, służąca u p. Sabiny Litwakowej. Co było powodem samobójstwa na razie niewiadomo. Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ Tylko zamienił... W kawiarni „Reunion“ skradziono wczoraj p. Henrykowi Gruberowi nowe czarne palto zimowe. Złodziej był na tyle łaskaw, iż pozostawił w zamian swoje stare palto.

△ Kronika policyjna. Do mieszkania p. Mieczysława Postępskiego przy ul. Lindego 1. 8 włamał się wczoraj złodziej i skradł: dwa palta, futro, ubranie frakowe i smokingowe, oraz kilka ubrań marynarkowych.

Z ganku realności przy ul. Piekarskiej 1. 55 skradziono p. Włodzimierzowi Kulczyckiemu dwa żelazne łóżka.

Z przedpokoju mieszkania przy ul. Żulińskiego 1. 2 skradziono p. Gizeli Franklowej nowy płaszcz damski koloru granatowego z popielatą jedwabną podszewką.

Za kradzież 13 kor. na szkodę kelnera Henryka Kraushara aresztowała policja parobka Jana Słoninę.

Z wozu stolarza z Winnik Fryderyka Domingera, stojącego na pl. Strzeleckim skradziono nieprzemakalną białą płachtę z wypisaną na niej firmą.

Do mieszkania p. Zygmunta Mężyńskiego, słuchacza Politechniki przy ul. Niemcewicza 1. 5 a) włamali się wczoraj złodzieje i skradli kosztowne skrzypce i całą garderobę. Szkoła wynosi przeszło 800 kor.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwik Samolewicz, emer. sekretarz sądowy, w 74 r. życia;

w Krakowie, Justyna Preisendanz, w 86 roku życia.

w Wiedniu Hersilia bar. Beckowa, matka b. Prezydenta Ministrów.

— **Zamach samobójczy.** Artystka malarka Maryanna Beskiba usiłowała wczoraj odebrać sobie w Wiedniu życie, wczas jednak ją uratowano. Powód zamachu samobójczego nieznan.

— **Wypadek z samochodem straży pożarnej.** Z Wiednia donoszą: W środku miasta wybuchł wczoraj po południu wielki pożar. Oddział straży pożarnej, jadący na miejsce pożaru, wywołał ciężki wypadek. Automobil straży pożarnej począł na gładkim asfalcie usuwać się i wjechał na chodnik, niszcząc wystawę księgarni Braumillera. Jeden z przechodniów jest ciężko ranny, dwu strażaków lekko.

— **Prof. Robert Poselt, artysta-skrzypek koncertując w zeszłym miesiącu w Zakopanem, otrzymał od bawiącego tam chwilowo znanego w sferach muzycznych melomana p. G. (jednego z najbogatszych przemysłowców w Królestwie Polskim) cenne skrzypce „Magginię”, będące niegdyś w posiadaniu słynnego francuskiego wirtuoza Ch. de Bériota. Na skrzypcach tych, przedstawiających dzisiaj niebywałą wartość, prof. Poselt koncertował będzie w Łodzi i w Warszawie, dokąd, jak nam donoszą, został na kilka występów zaproszony.**

— **Tragedya na lodzie.** W *Dzienniku Poznańskim* czytamy: Onegdaj po południu wydarzył się w miasteczku Skokach, w W. Ks. Poznańskim, straszny wypadek. Na słabym lodzie ślizgało się kilkunastu chłopców, z których pięciu w wieku lat 7 do 14 załamało się. Mimo szybkiej pomocy nie zdołano ich wyratować. Z pod lodu wydobyto już nieżywych. Wśród ofiar było: dwóch synów stróża Zrbiana, jeden majstra kołodziejskiego Wenznerowicza, jeden wdowy Czerwińskiej i jeden robotnika Jarusza.

Kronika prowincjonalna.

§ **Nowe Stowarzyszenie.** Z Husiatyńskiego donoszą nam, że od dwóch lat staraniem komitetu pań wiejskich, zawiązało się „Stowarzyszenie czytelni okręgowych” dla nauczycielek mieszkających po miasteczkach i wsiach wschodniej Galicji. — Z biblioteki tej może korzystać i inna miejscowa inteligencja. Biblioteka ta ma na celu dostarczyć dobrej strawy duchownej umysłom i sercom klasy inteligentnej i zastąpić ten olbrzymi brak dobrych książek, jaki się tak boleśnie odczuwa zwłaszcza po małych miasteczkach; wydrzeć propagandę literatury kosmopolitycznej, trującej ducha Bożego i narodowego w sercach naszych z rąk żywołów nam nieprzyjaznych i stworzyć źródło oświaty, zdrowej, którą i rozrywkę szlachetną po pracy i nauce i pomoc w życiu praktycznym przyniosła. Biblioteka dotąd spełnia bardzo dobrze swoje zadanie — dostarcza bowiem książek dobrych i cenionych w trzech kierunkach: zaspakajająca potrzeby ducha religijno-naukową treścią, dostarcza bogatej, zdrowej belletrystyki i naukowej, historycznej zwłaszcza z zakresu historii polskiej przynosi dzieła. Toteż działanie tej biblioteki jest już znaczne. — W obiegu jest już 12 szafek, a każda szafka liczy po 50 dzieł. — Abonamentów jest przeszło 20, a członków Stowarzyszenia zwyj 50. — Organizacya Stowarzyszenia jest następująca: Na czele Stowarzyszenia stoi komitet złożony z pań wiejskich wybieralny co roku, którego protektorką jest obecnie Zofia hr. Siemińska Lewicka z Chorostkowa, a prezydentką p. Marya Korytkowa z Suchodolu. — Bibliotekarkami są nauczycielki w tych miejscowościach, w których założono bibliotekę. — Abonament dla nauczycielstwa wynosi rocznie 3 kor., dla innych abonentów 4 kor. — Zarząd czytelni rezyduje w Suchodole p. Husiatyn, tam można się zgłaszać w celach informacyjnych, lub celem zapisania się w poczet członków.

Hasłem Stowarzyszenia „Zdrowy duch w narodzie, to dopiero moc”!

§ **Wypadek na kolei.** Z Tarnowa donoszą: Dnia 11 b. m., o godzinie 6 rano zapaliła się prawdopodobnie od iskry wypadłej z lokomotywy ropa, wyciekła dnia poprzedniego z cysterny, a rozlana na torach na przestrzeni kilku metrów kwadratowych, wskutek czego

powstał znaczny ogień, który jednakże, prócz przepalenia kilku szyn, nie wyrządził znaczniejszej szkody. Ogień ugaszono w krótkim czasie przy pomocy miejskiej straży pożarnej.

§ **Ofiara wódki Jewdocha Iwanów z Dulib, powiatu bobreckiego, wracając onegdaj wieczorem w podpitym stanie z targu w Strzeliskach nowych do domu, usiadła w przydrożnym rowie, gdzie później znaleziono ją nieżywą. Jak wykazała obdukcya sądowo-lekarska, śmierć nastąpiła wskutek zamarznięcia.**

§ **Śmiertelny wypadek.** Z Wadowie piszą nam: W dniu 6 b. m. 17 letni Jan Trybów z Marcyporeby powracał wozem z jarmarku w Kalwaryi do domu. Będąc jednak w podpitym stanie, spowodował, że wóz, na którym sam jechał, a nadto wioził na nim właścicielkę Katarzynę Garlejową, przewrócił się do rowu, wskutek czego Garlejowa odniosła tak znaczne obrażenia, że na miejscu wyzionęła ducha.

§ **Samobójstwo.** W tych dniach między godziną 8 a 9 wieczorem w hotelu „krakowskim” w Rzeszowie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, 26 letni Dionizy Lityński, konduktor drogowy z Kolbuszowej. W pokoju, w którym denat dokonał samobójstwa, była obecna jego żona Stanisława ze Steekich I. v. Jaworczakowa II. v. Lityńska, pocmi-strzyni w Bruśniku, pogrążona jednak była w śnie, z którego obudziła się dopiero na huk strzału. Według jej zeznań, powodem samobójstwa męża było to, że tak rodzice Lityńskiego, jak i jego koledzy czynili mu często wyrzuty z tego powodu, że ożenił się z nią jako wdową.

§ **Utonięcie.** Z Liska donoszą nam: Włocianin ze Stuposian, Semen Hoszowski, wracając w tych dniach wieczorem z karczmy do domu, przechodził nad stromym brzegiem rzeki Wołosatki, z którego spadłszy do wody, utonął.

§ **Samobójstwo włościanki.** Dnia 8 grudnia b. r. po południu wskoczyła w zamiarze samobójczym włościanka Magda Onufrakowa, żona Mikołaja z Delatyna do potoka „Lubiżna” i utonąła. Przyczyną samobójstwa miały być nieporozumienia rodzinne.

Kronika zagraniczna.

* **Katastrofa na morzu.** Do *Lloydu* donoszą z Portlandu: Norweski parowiec „Zindol” zderzył się niedaleko portu z węgierskim parowcem „Tisza”, dziurawiąc ścianę parowca węgierskiego. Do hali maszyn dostała się woda.

* **Olbrzymi pożar.** Luna-Park w Nowym Jorku — jak donoszą do pism londyńskich — stoi od wczoraj w płomieniach.

Przed premierą marynetek.

Jutro (czwartek) tam-tam kabaretowe wywoła w Kole literacko-artystycznym na maleńką scenkę szereg „lwowskich marynetek”. Pracowano nad nimi od kilku miesięcy: Błotnicki, Kurczyński i Blaschke lepiłi główki, Rychter-Janowska szyla kostiumy i sporządziła manekiny, Makuszyński, Pietrzycki, Wasylewski i Zbierzchowski pisali piosenki i dialogi. Dziś wszystko gotowe! Marynetka za kulisami, czeka swej kolei, gdy głos uspięcyta wywoła ją na scenę. Zbierzchowski usiadł przy pianinie i zaintonuje bajecznego walca, Latajner (imitator trzydziestu kilku głosów) nastroi gardło, maszynysej sprężną druty, wprowadzające marynetki — i przedstawienie rozpoczęte.

Leży przed nami, użyczony nam przez inicjatora teatryku p. Jana Pietrzyckiego, tekst literacki jutrzejszej *revue*:

W prologu i trzech aktach nagromadzone tyle humoru i dowcipu, tyle niezrównanych pomysłów, wywołujących żywiołowy śmiech, że niemal dowiecipi pogania, a we wszystkim przewijają się przez scenkę maszkar-marynetki, najpociesniejsze istoty — a wszystko niemal ilustrowane muzyką.

„Widzu, przed tobą scenka już gotowa!
Za chwilę ujrzysz marynetkę Lwowa —
Może i ciebie piosenka dosięże...
Nie drzyj! Satyry naszej są oręże
Tylko drewniane...”

Tekst *revue*, to cała nasza Lwowiana — galeryja popularnych typów i osobistości, odzwierciedlenie ostatnich spraw i wypadków, ujęte w sposób nigdzie nieprzeziągnięty, zawsze na miejscu.

Oto marynetka prezydenta Rutowskiego wylicza wszystkie „cuda” z galeryi miejskiej:

„Potem natchnienia idą czystsze,
Tych dzieł nie sprzedą nawet Propst.
Zawisną razem „starzy mistrze”:
Rafał i... Seweryn Obst.
Obrazków będę miał najwięcej:
Harasimowicz, zany człek,
Dał mi rysunków sto tysięcy,
Które zamieszczał *Nowy Wiek*.”

Ze swoją znów piosenką przychodzi na scenę teatryku archiwaryusz Czołowski:

„Chodzę po ulicach i zaglądam w sienie,
Może gdzie się stare odnajdą kamienie,
Gdy są całkiem nowe, to nie wielka sztuka,
Bo się je „na staro” ładnie poobłuka

Umiem z nowej wanny zrobić starą zbroję,
Sam Rutowski może w takiej iść na boję,
A że rdzą nie skryła się w wieków przeciągu,
Trzeba ją na tydzień schować w wodociągu”.

Na scenie teatryku marynetek dzieją się zgola rzeczy nieprawdopodobne; jawi się Jan Kochanowski z Czarnolasu, gdyż, jak opowiada, złożył u redaktora Krechowickiego dramat „Odprawa posłów” i czeka na aprobatę cenzora, przychodzi i Stańczyk, błazen króla Zygmunta, Zygmunt Krasieński jest u prezydenta Rutowskiego w sprawie swego jubileuszu; Michał Rolle spotyka się z Michałem Wołodyjowskim i obydwoj wybierają się na zdobycie Kamieńca Podolskiego.

Rolle śpiewa piosnkę o *Gazecie Lwowskiej*:

„Urzędową jest część pierwsza:
Nominacye i ordery.
Drugą pisze się od wiersza
Po trzy centy, albo cztery”.

Zjawia się i poetka Marya Kazecka, by zaśpiewać kilka strof piosenki:

„Wiotka i letka,
Jestem poetka,
Jak Safo grecka.
Każdy ci powie:
Mużę we Lwowie
Marya Kazecka.

Miałam ja inne
Zbyt dobroczynne
Swoje zasady.
Więc literaty
Brały na szaty
I na obiady.
Różne Łazarze
I dziennikarze —
Lwów to pamięta!
Mówiły sobie
O mej osobie:
‘To jakaś święta!’

Kapitałną jest scenka, w której występuje profesor Ciesielski ze swym sławnym „kluczem”, a wesołością aż do łez wuruszać będzie słuchaczy radca Białyńia Chożodecki, powracający z niewoli Abisynczyków i skarżący się melodią „pieśni dziadowskiej”:

„Kiedy wybuchła wojna w Luna-Parku,
W obronie białyńi nadstawałem karku,
Więc mi ułapił w niewolę na sznurek
Obrzydły Turek.”

Pokazuje się również, jako marynetka, Roger Battaglia i opowiada, że *Gazeta Wieczorna*

„od Nowego Roku
Wychodzić będzie równocześnie w Marokku,
Samborze i San Francisco — “ —

nadmieniając przytem, jak zawsze musi dbać o decorum i być ostrożny, gdyż:

„Gdy tylko w separate siadę na kanapie,
Wnet mię wszechpolak jakiś wyłapie.
A każda moja awanturkę
Podgląda Grabski przez dziurkę.”

Jest i pieśń o jednym z współpracowników „revue” Kornelu Makuszyńskim:

„Makuszyński, człek nielada!
Na fotelach sobie siada;
Wiedzie mu się, jak królowi —
Ino sobie gwiazdy łowi!
Książki jego wszędzie znane,
Ale wszystkie — wyczerpane!
Do księgarza mówi; Draniu!
Wszystko mam na wyczerpaniu!”

Grecka Safona, licząca obecnie 3000 wiosen życia, spotyka się z tłumaczem swych poezyi Janem Pietrzyckim i tak się mu zaleca:

„O drogi! takiego ja już dawno szukałam
[lutnisty!... Nic więcej
Nie pragnę!

Chociaż lat mam już kilka tysięcy,
Ale jestem dziewicą. Ręczę ci!... Niczyją
Dzisiaj nie chcę być, tylko twoją, caro mio:
Choć dziś jestem ruiną, a ty przy mnie żaczek,
Profesor Hadaczek,
Co w starzyźnie wciąż robi, niech zaświadczyć
[raczy,
Że starość także ńęci, choć ńęci — inaczej!”

Jest również z bajeczną piosnką „o lwowskich szkołach muzycznych” znany krytyk Stanisław Niewiadomski, śpiewający na nutę własnej piosenki: „Jakże cię mam brać, dziewczyno!”

Mamy na scenie marynetkowej i fragment z sali sejmowej. Przewijają się posłowie-marynetki, a rozmaite partye i przekona-

nia polityczne są reprezentowane całami piosenkami.

Trudno z tekstu „revue” wybierać cytaty. Trzebaby przepisać całą „revue” trzyaktową, a i tak nie dałoby się wyobrażenia o świątym humorze całości, jeśli zważymy, że podnoszą go marynetki i lekka, skoczna muzyka.

Notatki literacko-artystyczne.

(nr) **Adama Mickiewicza** „Pism” tom trzeci ukazał się w dniach ostatnich nakładem księgarni F. Westa w Brodach. O stronie zewnętrznej wydawnictwa wspominaliśmy już dawniej, pudnosząc wielką jej staranność: papier dobry, druk czysty, wyraźny, oto główne zalety i zasługa F. Westa. Ważniejszą, naukową prawdziwie zdobyczą są jednak wstępy i objaśnienia pióra prof. dr. Józefa Kallenbacha, doskonałego znawcy twórczości Mickiewiczowskiej.

Utwory, objęte tomem trzecim, napisał wieszcz nasz na wygnaniu w Rossji, gdzie — jak wiadomo — bawił od 24 października 1824 r. do 5 maja 1829 r. Cenzura rossyjska z niezwykłą skrupulatnością kontrolowała każdy wyraz politycznego skazańca, więc uczucie jego, zmuszone do tajemnia swych żarów, kryło się w głębi ducha jak wulkan i „tylko dymiło niekiedy przez słowa” rozważne i przezorne.

Stosunki, zawierane w Petersburgu, Odessie i Moskwie, oddziaływały silnie na wrażliwą duszę poety-wygnanca; za życzliwość odwzajemniał się też on wierszami okolicznościowymi, liczniejzszymi w tym okresie niż kiedykolwiek później. Zdawkowa drobna ta moneta albumowa — jak słusznie pisze prof. Kallenbach — składa się na pokazną sumę myśli i uczuć, wyrażonych często z wielką mocą, więc lekcceważyć jej nie wolno.

Czar łagodnego klimatu Odessy, przesłiczne morze, odurzyły poetę jak wschodni haszysz. Dwudziestosiedmioletni młodzieniec, nie mający chwilowo żadnego zajęcia, mógł swobodnie oddać się życiu światowemu. Niebawem dwie Polki począły ubiegać się o owładnięcie sercem wygnanca. Siostra Henryka Rzewuskiego, Karolina Sobańska, doświadczona w ujarzmianiu serc męskich, chciała zawsze nowych wrażeń, nie długo bawiła się poetą. Dłuższem natomiast i głębszem uczuciem darzyła go Joanna Bonawentura Zaleska. Stosunek poety do obu tych pań odzwierciedlił się w wierszach miłosnych, w Odessie pisanych. Domysły niektórych badaczy, jakoby wiersze te (pod ogólnikowymi literami: do D. D.) pisane były do jednej i tej samej osoby, zbija prof. Kallenbach stanowczo.

Po omówieniu Sonetów erotycznych i Sonetów krymskich, poświęca wydawca kilka uwag znajomości Mickiewicza z Henrykiem Rzewuskim. Bardzo ciekawe są szczegóły z pobytu poety w Moskwie i Petersburgu. Wiele się z tego wstępu nanczyć można, zwłaszcza więc dla młodzieży szkolnej omawiane wydanie pism Mickiewicza niepoślednią przedstawia wartość.

Toż samo da się powiedzieć o odsyłaczach, zwiezłych i treściwych, nie mniej przeto ciekawych i wartościowych. Sporo wierszy znalazło się tutaj ogłoszonych po raz pierwszy w ogólnym zbiorze poezyj, lub w formie pierwotnej, autentycznej, nie skażonej późniejszemi przeróbkami i zmianami. Obok utworów rymowanych znajdujemy nadto w tomie trzecim artykuły literackie: „O krytykach i recenzentach warszawskich”, „Recenzya dzieła Szafarzyka”, wreszcie „Uwagi o Franciszku Karpińskim”. W osobnym dodatku ogłosił prof. Kallenbach fragment wiersza p. t. „Mazur”, co do którego poważne rodzą się wątpliwości, czy wyszedł on istotnie z pod pióra Mickiewicza.

Z teatru miejskiego donoszą: Piątkowe przedstawienie jako dziewięte z cyklu polskich utworów scenicznych, budzi niezwykle zainteresowanie; a rozpoczęcie je wdzięczny i melodyjny obrazek sceniczny ze śpiewkami w 1 akcie Dmuszewskiego p. t. „Szkoda wąsów”, w którym biorą udział panie: Dobrzańska, Miłoz, pp.: Antoniewski, Feldman i Okornicki; wszyscy ci artyści mają role śpiewne, osnute na staropolskich melodiach, instrumentowanych przez prof. Słomkowskiego. Na zakończenie ujrzymy arcydzieło Fredry „Śluby panieńskie” w zmienionej obsadzie, gdyż Gućia grać będzie po raz pierwszy p. Nowacki, Albina p. Adwentowibz również po raz pierwszy, Dobrońska będzie p. Gostyńska, Klarą p. Trapszo, Anielą p. Michnowska, Radostem p. Jaworski. Ze strony dyrekcji poczyniono starania, ażeby przedstawienie wypadło wzorowo. Malarnia teatralna przygotowuje nową dekorację. — Marko Vuskowicz, pierwszy barytonista opery kroackiej w Zagrzebiu, został, jak donoszą pisma tamtejsze, zaangażowany do Wielkiej Opery w Ameryce, gdzie śpiewać będzie przez pięć miesięcy.

Pomimo wysokiego honorarium, jakie pobiera p. Vuskowicz za występ, dyrekcya teatru pragnęła umożliwić wszystkim usłyszenie tego znakomitego, a nieznanego u nas artysty, pozostawia na te trzy występy zwykłe ceny operowe. P. Vuskowicz wystąpi po raz pierwszy w sobotę, 16 b. m., jako Scarpio w operze

„Tosca”. Partję tytułową wykona Irena Bohuss, Cavaradosiego Józef Mann.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, dnia 13 grudnia, po raz 2: „Straceńcy”, dramat w 4 aktach, Tadeusza Konczyńskiego. — We czwartek, 14 grudnia, po raz 1 w bieżącym sezonie: „Lohengrin”, opera w 3 aktach R. Wagnera; występ Heleny Moysowiczowej i Józefa Manna. — W piątek, 15 grudnia, VIII. przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych po raz pierwszy (wznow.) „Szkoda wąsów”, wodewil w I. akcie przez L. Dmuszewskiego i „Śluby panięskie” komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry. — W sobotę, 16 grudnia, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Warszawianka” pieśń z roku 1831 St. Wyspiańskiego; z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej, oraz „Staruszka młoda”, komedia w 3 aktach Fr. Bohomolea, z Anną Gostyńską w roli tytułowej; o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi w bież. sezonie „Tosca”, opera w 3 aktach Pucciniego, I. gościny występ Marka Vuskovicza, pierwszego barytona kroackiej Opery w Zagrzebiu, w partii Scarpia, oraz występ Ireny Bohuss i Józefa Manna. — W niedzielę, 17 grudnia, o godz. 3 po południu, po raz 23 „Peer Gynt”, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena, z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej; o godz. pół do 8 wieczorem po raz 22 „Cnotliwa Zuzauna”, operetka — W poniedziałek, 18 grudnia, po raz 3 „Straceńcy”, dramat w 4 aktach — We wtorek, 19 grudnia, po raz pierwszy w bież. sezonie „Rigoletto”, opera w 3 aktach J. Verdiego, II. gościny występ Marka Vuskovicza I. barytona Opery kroackiej w Zagrzebiu. — We środę, 20 grudnia, po raz I. (nowość) „Żywy trup”, dramat w 5 aktach Lwa hr. Tołstoja. Abonament nr. 14. — We czwartek, 21 grudnia, po raz drugi w bieżącym sezonie „Cavalleria rusticana”, opera w 1 akcie Mascagniego i „Pajace”, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla, 3ci i ostatni gościny występ Marka Vuskovicza, oraz występ Heleny Moysowiczowej i Józefa Manna. — W piątek, 22 grudnia, po raz 2 „Żywy trup”, dramat w 5 aktach Lwa hr. Tołstoja. — W sobotę, 23 grudnia, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

Repertuar Teatru Nowego.

We środę, „Cyrulik sewilski”, występ włoskiej opery dziecięcej. — We czwartek, „Panny na wydaniu”. Występ C. Danielewskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, 14 grudnia, „Oficer gwardyi”, komedia satyryczna w 3 aktach Fr. Molnara. — Piątek, 15 grudnia, „Legion”, 10 scen dramatycznych St. Wyspiańskiego. — Sobota, 16 grudnia, „Żywy trup”, dramat w 6 aktach Lwa Tołstoja. — Niedziela, 17 grudnia, o godz. pół do 4 po południu „Kościuszkę pod Racławicami”, obraz historyczny w 7 odsłonach z muzyką, napisał A. W. Lasota. (Popularne); o godz. pół do 8 wieczorem „Żywy trup”, dramat w 6 aktach Lwa Tołstoja. — Poniedziałek, 18 grudnia, „Legion”, 10 scen dramatycznych St. Wyspiańskiego.

OSTATNIA POCZTA.

Zwołanie Delegacji.

— *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. Odrębne pismo Monarsze do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala i obu PP. Prezydentów Ministrów w sprawie zwołania Delegacji na dzień 28 b. m. do Wiednia.

— Komisja szkolna Sejmu węgierskiego uchwaliła w dyskusji ogólnej i szczegółowej projekt założenia Uniwersytetów w Preszburgu i Debreczynie.

— Wedle *Frankf. Ztg.*, rząd niemiecki zastanawia się nad sprawą wzmocnienia zbrojeń i uzyskania na ten cel odpowiednich środków finansowych.

— W sprawie umowy z koleją warszawsko-wiedeńską napływają do rosyjskiego ministerstwa skarbu pytania, będące w związku z upaństwowieniem. Ministerstwo odpowiedziało na nie, że wszelkie kwestye rozstrzyga Rada zawiadowcza Towarzystwa kolei, a nie rząd, do którego kompetencji one nie należą.

— Francuska Izba deputowanych 426 głosami przeciwko 137 uchwaliła odbyć obrady nad interpelacjami w sprawie zagranicznej polityki dopiero po uchwaleniu ugody marokańskiej w obu Izbach. Rząd zgodził się na to.

— Wielki wezyrat przedłożył tureckiej Izbie deputowanych projekt

ustawy, w którym żąda szybkiej zmiany artykułu XXXV. konstytucji w sprawie rozwiązania Izby poselskiej.

— O przebiegu wojny włosko-tureckiej nadchodzą następujące nowe wieści: W Trypolisie kilka szwadronów konnicy, wystanych na zwiady na południowy wschód od Ainzary natrafiło na kilka oddziałów Arabów, którzy dali ognia. Włosi puścili się w pogoń. Arabowie schronili się wśród wydm.

W Benghazi w nocy z 10 na 11 b. m. nieprzyjacieli przypuścił silny atak na włoską wysuniętą linię. Po krótkiej ozywionej walce nieprzyjacieli cofnął się pobity. Jak *Agencja Stefanięgo* podaje, atak na bagnety wykonali włoscy żołnierze z wielką brawurą. Turcy mieli 36 zabitych i wielu rannych, po stronie Włochów było 3 zabitych i 13 rannych.

Kapitan przybyły do Marsylii okrętu angielskiego „Goolwarth” opowiada, że dnia 30 listopada na Czerwonym Morzu dał do okrętu tego 5 strzałów działowych włoski krążownik; przód okrętu uszkodziły te strzały bardzo znacznie. Włosi poznawszy błąd, przeproszali gorąco kapitana angielskiego za omyłkę.

— Sprawa perska pozostaje ciągle jeszcze pod znakiem niepewności: Położenie w Chorozu pogarsza się. W Mehed wielka liczba emigrantów agituje przeciw zagranicznemu poddanym, wzywając wprost do walki z niewiernymi i rozdając broń między ludność. Zorganizował się tajny komitet dla urządzenia napadów na Rosyjan i ich przedsięwzięć.

— O powstaniu w Chinach donoszą: W pobliżu Laojanu i Lügenpu pojawili się powstańcy w znacznej liczbie, lecz cofnęli się po nadejściu regularnego wojska z Mukdena.

Mimo zawieszenia broni stoczono w okolicy Szikiaczang walkę, która zakończyła się zwycięstwem wojsk rządowych. Tylna straż Czangsunu została w pobliżu Puka prawie zupełnie zniszczona.

W odpowiedzi na telegram Hwangsunu, byłego przywódcy powstańców w Wuczangu, który zaofiarował Juanszikajowi prezydenturę republiki chińskiej, jeśli połączy się z powstańcami, odpowiedział tenże, że obecne rządy nigdyby nie uznały republiki chińskiej.

— Komisja spraw zagranicznych Izby reprezentantów w Waszyngtonie przyjęła jednogłośnie rezolucję Sulzera, zalecającą natychmiastowe zniesienie układu między Rosyją a Stanami Zjednoczonymi z r. 1832, ponieważ Rosyja wzbrania się uznać pasportów, wydawanych Żydom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 grudnia. Sprawozdawca Steinwender wyraził wdzięczność P. Ministrowi skarbu za otwarte przedstawienie finansów Państwa i wywoził, że zła gospodarka i zadłużenie doprowadziły rentę austriacką do upadku. Mowca jest także za polepszeniem doli urzędników, ale stanowczo żąda zmniejszenia ich liczby.

Austria ma największą liczbę urzędników ze wszystkich państw, z wyjątkiem Francji.

W rozprawie szczegółowej przemawiali pp. Seitz (soc. dem.) i Bugatto (włosk. lud.).

Wiedeń, 13 grudnia. W dalszym ciągu dyskusji budżetowej po przemówieniu sprawozdawcy p. Steinwendera Izba 238 głosami przeciw 100 uchwaliła przejść do rozprawy szczegółowej nad prowizoryum budżetowym.

Prezydent podał do wiadomości Izby pismo, zawiadamiające o zwołaniu Delegacji na 28 b. m. i nazaczył wybór członków Delegacji na jutro, godz. 6 wieczorem.

Następnie Prezydent wystosował apel do wszystkich posłów, którzy mają przemawiać, aby w mowach swych wstrzymywali się od słów, obrażających innych posłów, oraz osoby, stojące po za Izba. Prosił też, by w zapytaniach do Prezydenta ograniczano się tylko do tych spraw, które rzeczywiście należą do kompetencji Prezydenta.

Wiedeń, 13 grudnia. Subkomitet komisji regulaminowej rozpoczął wczoraj obrady na wnioskami p. Hummera w sprawie interpelacji.

Kraków, 13 grudnia. Roboty około budowy drogi wodnej od Zelezyny do Kozowej, co do których zatwierdzona została oferta przez Ministerstwo, rozpoczęła się z końcem bieżącego miesiąca w Brzeźnicy w obecności PP. Ministrów: skarbu, handlu i Galicji, kilku posłów i szefów sekcji.

Kraków, 13 grudnia. Powstałe tu wczoraj Tow. budowlane profesorów szkół średnich z inicjatywy p. Adolfa Grossa i radnego Wasunga, zamierza z wiosną przystąpić do budowy pewnej liczby domów na gruntach, nabytych od gminy.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 grudnia. Prognoza na 14 grudnia 1911 r. W Galicji wschodniej: Zmiennie, pochmurno, niepewnie. Ciężkość spada, wschodni mierny wiatr.

W Galicji zachodniej: Pogodnie, miejscami mgła spada, niepewnie, nieco ciepłej południowo-wschodni mierny wiatr.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 13 grudnia. (Tel. prywat.). Gminę Mielżyn, w pow. gnieźnieńskim, przechrzczono na „Kleinfless”.

Polacy pod berłem rosyjskiem.

Petersburg, 13 grudnia. (Tel. prywat.). Podczas obrad w Dumie nad samorządem miejskim w sprawie kuryi kadeci, a zwłaszcza Szecepkin, ostro napadali na Polaków. Wkońcu posiedzenia poseł Grabski oświadczył Szecepkinowi, że Polacy nie potrzebują lekcy, jak bronić interesów narodu polskiego. Każde stronnictwo, a w ich liczbie i kadeci, bronią zasad swych według uznania. Polacy wymagają tego samego dla siebie. Nie mają również Polacy potrzeby otrzymywania od nikogo patentu na kulturalność. Odmawianie im kulturalności dowodzi, jak się traktuje naród polski.

Następnie Markow oświadczył, że będzie głosował przeciw kuryi żydowskiej, bo Żydów nie należy dopuszczać zupełnie do samorządu.

Postępowiec Uwarow rzekł, że będzie głosował za dwiema kuryami, bez żydowskiej.

Szecepkin wyjaśnił, że Grabski źle go zrozumiał.

Większość poprawek uznano za nie do przyjęcia, zwłaszcza te, które dążą do rozszerzenia praw Żydów.

Przyjęto 32 artykuł ustawy o samorządzie miejskim z nieznaczniemi tylko poprawkami. Koło polskie głosowało z centrum.

Petersburg, 13 grudnia. (Tel. prywat.) Półurzędowa *Rossia* znów zabiera głos w sprawie chełmskiej, powtarzając swe poprzednie dowodzenia, że jedynie wyłączenie Chełmszczyzny może obronić Rosyjan przed przewagą i naciskiem Polaków. Zdaniem pisma, sami przeciwnicy projektu nie umieją wskazać innej drogi zabezpieczenia interesów rosyjskich.

Biskup Eulogiusz zamieszcza w *Now. Wremieni* list, polemizujący z artykułem Aleksandra Stachowicza w *Riecsi* i mający dowiedzieć, że wszystkie przesłanki autora, dotyczące się sprawy chełmskiej nie odpowiadają zupełnie rzeczywistości.

Sprawie chełmskiej poświęca także ogromny artykuł znany feljetonista Mienszykow. Autor jest za projektem, który zdaniem jego wypływa z ogólnych zasad polityki względem Polaków. Niezbędny jest uwolnienie Rosyji od napaści Polaków.

Petersburg, 13 grudnia. (Tel. prywat.) W kuloarach Dumy mówią, że dokończenie rozprawy ogólnej w sprawie chełmskiej możliwe jest dopiero po świętach i feryach Dumy. Powodem jest wahanie się październikowców, którzy nie mogą zdecydować się, czy przejść na tę, czy na tamą stronę. Dość wybitny październikowiec wypowiedział myśl, że konieczne jest polepszenie życia Rosyjan w Chełmszczyźnie, jednakże bez ograniczenia Polaków. Bądź co bądź październikowcy głosować będą za przejściem do rozprawy szczegółowej nad projektem wydzielenia Chełmszczyzny.

Petersburg, 13 grudnia. Jutro ogłoszona będzie odezwa w sprawie zamordowania chłopca Juszczyńskiego w Kijowie. Odezwę wydadzą kilku profesorów, członków Rady państwa i literatów, a bierze ona Żydów w obronę przed podejrzeniem o morderstwo rytualne.

Będzin, 12 grudnia. (Tel. prywat.). P. Jan Krzymowski otrzymał pozwolenie na wydawanie w Będzinie tygodnika społecznego, politycznego i literackiego. Nowe pismo znacznie wychodzić z początkiem roku przyszłego.

Sprawy rosyjskie.

Kijów, 13 grudnia. (Tel. prywat.). Sąd skazał redaktora gazety *Kijowskaja Myśl*, Tarnawskiego, na 2 tygodni aresztu lub 300 rubli grzywny za umieszczenie aktu oskarżenia w sprawie humanicznej, rozpatrywanej przy drzwiach zamkniętych.

Petersburg, 13 grudnia. (Tel. prywat.). *Now. Wrem.* donosi, że kijowski klub nacjonalistów powziął uchwałę, stwierdzającą wzrost ruchu ukraińskiego „mazepińskiego”,

z którym nie łączy się dotychczas żadna walka, tymczasem ruch ten stanowi zjawisko najniebezpieczniejsze, jakie tylko być może dla całości i jednności cesarstwa rosyjskiego, bo dąży właśnie do zburzenia jednności, t. j. podstawy wielkości Rosyji.

Sprawa Perska.

Petersburg, 13 grudnia. Półurzędowa *Rossia* pisze, że Rosyja nie zamierza narzucić Persji b. szacha i pozostawi go jego własnym siłom. Nie ma też Rosyja bynajmniej zamiaru skierowanego przeciw całości i niezawisłości Persji. Z chwilą, gdy żądania Rosyji będą spełnione, wojsko rosyjskie będzie wycofane z Kaswinu.

Powstanie w Chinach.

Pekin, 13 grudnia. (Tel. Ag.). Wczoraj w nocy przybył tu oddział rosyjski, złożony z dwu kompanij 5-go wschodnio-syberyjskiego pułku strzelców z dwoma działami i dwoma karabinami maszynowymi, ogółem 350 żołnierzy i 5 oficerów.

Budapeszt, 13 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza zwołanie Delegacji na 28 b. m.

Nowy pałac koło Poczdamu, 13 grudnia. Wczoraj wieczorem przybył tu król duński. W obiedzie, wydanym na jego cześć w galerii jaspisowej, wyjątkowo udział wzięł regent Brunswicki, kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg, sekretarz stanu Tirpitz, Delbrück i Kiderlen-Waechter i i.

Portsmouth, 13 grudnia. W postępowaniu przeciw niemieckiemu kapitanowi Grosse prokurator oświadczył, że ze skontiskowanej korespondencji Grossego okazuje się, że miał on polecenie dowiedzenia się szczegółów o konstrukcyi i uzbrojeniu angielskich okrętów wojennych, oraz rzeczywistych lub zamierzonych przygotowaniach do uzbrojenia okrętów handlowych w razie wojny. Sąd policyjny postanowił, by główna rozprawa przeciw Grosseemu odbyła się przed sądem przysięgłych.

Waszyngton, 13 grudnia. Republikański komitet narodowy obrad Chicago jako miejsce kongresu republikańskiego, który odbędzie się 18 czerwca 1912 r. w celu nominowania kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. W łonie komitetu panowało zapatrywanie, że nominacja Tafta kandydatem nie jest pewna, bo obawiają się, się nie byłby on najsilniejszym kandydatem. Wymieniono także nazwisko Roosevelta, prawdopodobnie w tym celu, aby przekonać się, jak będzie przyjęta ta kandydatura.

Boston, 13 grudnia. Rząd wdrożył proces przeciw kartelowi fabryk maszyn do wyrobu obuwi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1911. Zmknienie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 650.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 849.75, Akcje Angiobanku 325.25, Akcje Unionbanku 626.25, Akcje Länderbanku 551.25, Akcje Bankvereinu 542.75, Akcje Bodencredit 1305.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 687.—, Akcje kolei państwowych 729.—, Akcje kolei Południowej 108.—, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 4990.—, Akcje kolei czerniowieckiej 543.50, Akcje Alpiny 859.25, Akcje Rima Muranyi 677.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2693.—, Akcje Fabryki broni 773.50, Akcje Turackie tytoniowe 317.—, Akcje Galicyjsko-karpacciego Towarzystwa naftowego 759.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 91.70, Renta majowa 91.10, Austriacka Renta koronowa 91.05, Węgierska Renta koronowa 90.35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91.95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92.25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98.90, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.30, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92.90, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91.85, Losy tureckie 239.25, Marki 117.84, Rubel 254.50, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.50, Akcje praskiego Banku kredytowego (płaco-no) 717.—, Skoda 682.50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 90.25, Galicyjski Bank ziemski 99.25.

Usposobienie osłabione z powodu realizacji i słabej zagranicy, przy końcu spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE.

Dentolog Dr. Michał Wiktor ul. Halicka 21, dom W. P. Bałabana ordynuje 9-6.

Bezdzietne małżeństwo urzędnicze poszukuje mieszkania: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, śródmieście do 100 koron.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych;

Rachunkowość. Wkrótce wydane zostaną skrypta rachunkowości ogólnej i państwowej poprawione i uzupełnione najnowszymi przepisami i instrukcjami;

„Rok Słowackiego“ Księga pamiątkowa obchodów urządzonych ku cześć Poety w r. 1909 wydał Dr. WIKTOR HAHN 8-vo - s. 393

HELIOS Kinematograf artystyczny we Lwowie, Stanisławowie i Kołomyi. Najlepsze programy i muzyka. Największe lokale.

CENNIK Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with multiple columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje, IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płaca, żądają; E. Obligacje izdemniczacyjne; F. Inne publiczne pożyczki; G. Listy zastawne; H. Obligacje z prawem pierwszeństwa; I. Losy.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płaca, żądają; E. Obligacje izdemniczacyjne; F. Inne publiczne pożyczki; G. Listy zastawne; H. Obligacje z prawem pierwszeństwa; I. Losy.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płaca, żądają; J. Akcje banków; K. Akcje przedsiębiorstw transportowych; L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych; M. Wokale; N. Waluty.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. XI. 2427/11 (6) (14094 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Estery Małki Dieker, zastąpionej przez Salamona Krauthamera, odbędzie się dnia 28 grudnia 1911 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym;

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądowej...

ad d) 203 kor., ad e) 293 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95. C. k. Sąd powiatowy Oddział V. Stanisławów, dnia 10 listopada 1911.

4. 7/24 lwh, 2283,
5. 7/24 lwh, 2284
6. 16+1/8 lwh, 2757 gm. Zakopane
wraz z przynależnościami realności lwh. 2282
składającymi się z jednego konia, studni, 3
krów, 1 jałówki i dwóch wozów.

Powyższe części realności oceniono na
ad 1. 33 kor. 15 h., 2. 5145 kor., 3. 4742
kor., 4. 338 kor. 92 h., 5. 335 kor. 58 h.,
6. 901 koron 32 h., zaś odnośnie do lwh.
2282 wartość domu wraz z przynależnościami
4380 kor., a wartość gruntów wraz z przynależnościami
362 koron

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi wynosi ad: 1. 22 k.r. 10 h.,
2. 3430 kor., 3. 2371 kor., 4. 259 kor. 28
hal., 5. 223 kor. 72 h., 6. 600 kor. 88 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym
w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 28 listopada 1911.

L. Przew. 2024 (14070 2-2)
Ogłoszenie licytacji.

Dnia 22 grudnia 1911 o godz. 11 rano
odbędzie się w biurze Naczelnika c. k. zarzą-
du salinarnego w Stebniku licytacja za-
pomocą pisemnych ofert na zabezpieczenie
robót pociagowych dla tego zarządu salinar-
nego w roku 1912 względnie w latach 1912
i 1913 względnie 1912 do 1914

Oferenci zechcą wnieść swe oferty zaop-
atrzone w przepisane znaczki stempłowe i
w 5 pre. wadium od oferowanej kwoty, a
sporządzone według formularza ogólnych wa-
runków licytacyjnych na ręce Naczelnika po-
mianionego zarządu salinarnego przed upły-
wem wskazanego terminu

Ogólne i szczegółowe warunki licyta-
cyjne, tudzież wzór na oferty przejrzeć moż-
na w godzinach urzędowych zarządu sali-
narnego w Stebniku.

C. k. Zarząd salinarny.
Stebnik, dnia 8 grudnia 1911.

L. cz. E. 647/11 (4) (14105)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 stycznia 1912 o godzinie 10
rano odbędzie się w biurze Nr. 10 licytacja
realności l. w. h. 487 gm. Gwoździec mały
z chaty i 20 arów gruntu się składającej.

Wartość szacunkowa 770 kor.
Najniższa oferta 579 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta
przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 26 listopada 1911.

L. cz. E. 1960/11 (4) (13966)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1911 o godz. 9:30
przed południem w sądzie tutejszym w biurze
Nr. 10 w Dobromilu odbędzie się licytacja
1/2 realności lwh. 511 kggk. Dobromil Bo-
rucha Kamlet własnej, stanowiącej parcelę
budowlaną bez budynku wraz z przynależno-
ściami.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 490 kor., przynależności
zaś na 32 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 261 koron
25 hal.

Warunki licytacyjne równocześnie usta-
lone i odnośne dokumenta przejrzeć można
w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. E. 739/11 (11) (13986)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1912 o godz. 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja połowy
realności lwh. 114 ks. gr. gm. Knapy skła-
dającej się z parceli tud. i grunt. o łącznej
powierzchni 3 ha. 54 ar. 82 m² stoli bez
budynków stojących na parc. bud. 84 i 85
i części parc. grunt. 1793 to jest bez domu,
stodoły i stajni.

Nieruchomość tą oceniono na 1312
kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 875 koron.
Dokumenty przejrzeć można w biurze
Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. E. 1867/11 (14123)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Feuera, odbędzie
się dnia 28 grudnia 1911 o godz. 9 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 33 licytacja 36/80 części realno-
ści obj. lwh. 233 ks. gr. gm. Perłowiec.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 639 kor. 97 hal.

Najniższa cena wynosi 426 kor. 65
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta może każdy, ma-
jący chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin
urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 24 listopada 1911.

L. cz. E. 2093/11 (4) (14129)
Edykt licytacyjny.

Dnia 17 stycznia 1912 o godzinie 9
przed południem w sądzie niżej wymienionym
w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja: 1.
1/3 części realności obj. lwh. 1079 kgr. Za-
błotów składającej się z pbud. 111/2 wraz
z domem mieszkalnym, 2. 1/3 części real-
ności obj. lwh. 1078 tejże gminy składają-
cej się z pbud. 111/3 Abrahama Thau Moj-
żeszka własnych.

Wartość nieruchomości wystawionych
na licytację ustala się: ad 1. na 2575 kor.,
ad 2. na 973 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1287
kor. 50 hal., ad 2. 486 kor. 50 hal., poniżej
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej rozstrze-
żenie tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. E. 788/11 (7) (14106)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 stycznia 1912 godzina 8 rano
odbędzie się w biurze Nr. 10 licytacja: 1.
1/5 części realności lwh. 163, 2. 1/5 części
realności lwh. 1685 kg. gm. Kułaczkowe
obszaru 787 s.²

Wartość szacunkowa; ad 1. 4804 kor.,
ad 2. 160 kor.

Najniższa oferta: ad 1. 320 kor., ad 2.
107 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. E. 1238/11 (1) (14124)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Janeczny syna Ma-
cieja, odbędzie się dnia 17 stycznia 1912 o
godzinie 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja rea-
lności lwh. 847 ks. grt. gminy Lisiejamy
składającej się z parc. grt. 2727 stanowiącej
rolę.

Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację jest oceniona na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 213 kor. 32
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-
dza i odnoszące się do tej nieruchomości,
dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 2 grudnia 1911.

L. 1526 (14136)
Ogłoszenie licytacji.

W celu zabezpieczenia dostawy mate-
ryałów na rok 1912, względnie na 1912/13,
względnie na 1912/14, odbędzie się w kan-
celarii delatyńskiego c. k. Zarządu salinar-
nego dnia 27 grudnia 1911, ponowna publi-
czna licytacja, za pisemnymi ofertami.

Dostawić się mające artykuły, ich bliższe
określenie i ilość zawarte są w wykazie za-
łączonym do warunków licytacyjnych.

Oferta powinna być sporządzoną według
wzoru przechowanego w c. k. Zarząd e. sali-
narnym, przez oferenta podpisaną i najdalej
do godziny 11 przed południem dnia 27 gru-
dnia b. r. do rąk c. k. Naczelnika saliny od-
daną. Każdy mający chęć licytowania, powin-
nień się przed wnieśieniem oferty z doty-
czącymi warunkami licytacyjnymi obznajomić,
gdyż później nie może się nieświadomością
tychże zastaniać.

Każdy oferent winien do oferty dołą-
czyć poręczne w kwocie 5 pre. oferowanej
ceny gotówka, lub w papierach wartościow-
ych. Wszelkie złożone wadya zostaną prze-
chowane w kasie c. k. Zarządu salinarnego,
aż do rozstrzygnięcia przez c. k. krajową Dy-
rekcję skarbu we Lwowie; po rozstrzygnięciu
poręczne nieuwzględnionych oferentów zo-
stanie zwrócone.

Przez ten czas nie przysługuje prawo
żądania odsetek od tychże wadyów.

Bliższe warunki są do przejżenia w
kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w go-
dzinach urzędowych

C. k. Zarząd salinarny.
Delatyn, dnia 10 grudnia 1911.

L. 1234 (14137 1-3)
Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy materya-
łów potrzebnych dla tut. c. k. Saliny w r.
1912, względnie 1912/13, względnie 1912/14,
rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną
licytację za ofertami pisemnymi na dzień 27
grudnia 1911

Oferty zestawione według postanowień
§ 3 ogólnych warunków licytacyjnych zaop-
atrzone w 5 pre. wadium od kwoty obliczo-
nej według rozpisanej ilości artykułów i ofe-
rowanych cen jednostkowych, zawierające
klauzulę że oferentowi są wiadome warunki
licytacyjne i że tymże bezwarunkowo się
poddaje, należy wnieść najpóźniej w dniu li-
cytacji do godz. 11 przed południem na ręce
Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bo-
lechowie.

Komisjonalne otwarcie ofert, przy któ-
rem oferenci mogą być obecni, nastąpi w

L. 24198/11 (14117 2-3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku
owocowego w okręgach dzierżawnych Tarnów,
którego cena wywołania wynosi kwotę 4900
koron na rok 1912 a warunkowo z zastrzeżeniem
milczącego przedłużenia kontraktu dzier-
żawy na drugi i trzeci rok lub też bezwarunkowo
na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia
1912 do 31 grudnia 1914 rozpisuje się publiczną
licytację a mianowicie na dzień 18 gru-
dnia 1911 od godziny 9 rano do godziny 12 w
południe.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 pre. wadium
a oznaczone na kopercie napisem na
który okręg dzierżawny i na jaki przedmiot
dzierżawy oferta opiewa, można wnieść na
ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie
najpóźniej do 12 godziny w południe dnia
poprzedzającego termin ustnej licytacji.

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę niewygastej
dzierżawy, losy, książeczki kas
oszczędności nie będą przyjmowane ani jako
wadya, ani jako kaucyę dzierżawne.

Składający wadium, względnie kaucyę dzierżawną
w obligacjach, mają przedłożyć spisy tychże
obligacji w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu
Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina,
moszczu winnego i owocowego, tudzież
zacieru winnego, obowiązany jest po myśli
ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903,
Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 146, pobierać
dodatek krajowy do podatku spożywczego od
wina, moszczu winnego i owocowego, tudzież
zacieru winnego, jak długo ten dodatek krajowy
istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru
tego dodatku krajowego opłacać 30 pre. od
czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana stopy tego dodatku krajowego ma
ten sam skutek, co zmiana taryfy
podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz
miejscowości, należących do poszczegól-
nych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć
w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tar-
nowie w godzinach urzędowych, tudzież we
wszystkich nadzorach straży skarbowej do
tutejszego okręgu skarbowego należących.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 8 grudnia 1911.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I. 496/11 (2) (14003 3-3)
Edykt

Przeciw Anieli Kuła z Łanów, której
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce
przez Esterę Eichenstein pozw o 500 kor.
zpn., na podstawie którego wyznaczono w
sądzie niżej podpisanym rozprawę na dzień
21 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Anieli Kuła
ustanawia się p. dr. Adolfa Rotfilda adw.
w Bóbrce kuratorem, który zastępywać ją
będzie w rzezonej sprawie na jej koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 14 listopada 1911.

L. cz. C. I. 263/11 (1) (14022 3-3)
Edykt

Przeciw Andruchowi Osadczukowi, któ-
regoj miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony
został do c. k. sądu powiatowego w Podwo-
łoczyskach przez Chaima Gelbera ze Staro-
miejszczyzny pozw o wykreślenie prawa
zastawu dla kaucy w kwocie 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-
prawę na dzień 18 grudnia 1911 o godz. 9
rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się p. dr. Auerbacha adw. w Podwo-
łoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego w rzezonej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, 25 listopada 1911.

dnia licytacji o godzinie 11:30 przed połu-
dniami.

Bliższe warunki licytacyjne, oraz wykaz
potrzebnych materyałów tudzież pouczenie, o
należnościach stempłowych i bezpośrednich,
które przy rozdawnictwie dostaw dla Pań-
stwa ma zapłacić oferent względnie przed-
siębiorca zawierający umowę z Władzą pań-
stwową, przejrzeć można w godzinach urzęd-
owych w kancelarii c. k. Zarządu salinar-
nego,

C. k. Zarząd salinarny.
Bolechów, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. E. 918/11 (3) (14122)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Ede w Roma-
nowce, odbędzie się dnia 22 stycznia 1912
o godzinie 10 przed południem w sądzie ni-
żej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budza-
rowie licytacja 1/6 części realności obj. lwh.
1543 ks. gr. gm. kat. Romanówka składają-
cej się z pg. lkat. 1550 o powierzchni 57 a.
73 m.²

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 166 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 111 kor. 10
hal., poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzaów, dnia 27 listopada 1911.

L. cz. Cw. 974/11 (1) (13944 3-3)
Edykt

Przeciw Józefowi Olesiakowi, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-
stał do c. k. sądu obwodowego w Nowym
Sączu przez Bank mieszczański w Nowym
Sączu pozw o 440 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za-
płaty 23 listopada 1911.

Celem strzeżenia praw Józefa Olesiaka
ustanawia się p. dr. Romana Siehrwę adw.
w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jó-
zefa Olesiaka w rzezonej sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-
dzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 23 listopada 1911.

L. cz. C. III. 211/11 (1) (13795 3-3)
Edykt

Przeciw Olenie Stefaniuk z Prokurawy,
której miejsce pobytu jest nieznane, wnie-
siony został do c. k. sądu powiatowego w
Kosowie przez Hawryłę Petrowa, Michała
Petrowa, Hafię Petrow, Ołeksę Petrow, An-
drija Petrow i Paraskę Petrow dzieci Dmy-
tra pozw o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na dzień 29 grudnia 1911 o godz.
10 rano, b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Oleny Stefaniuk
ustanawia się p. adw. dr. Maryana Korpiń-
skiego w Kosowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwaną w rzezonej sprawie na jej koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kosów, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. C. I. 260/11 (1) (14061 3—3)

E d y k t.

Przeciw Włodzimierzowi Hawrylukowi synowi Oleksy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Iwana Fedorowicza syna Wasyla im. mał. H. fil z Fedorowiczów Hawryluk pozew o 206 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1911 o godz. 9 rano w tym sądzie, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Michała Hawryluka wójta w Zubrze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 26 listopada 1911.

L. cz. C. I. 508/11 (14018)

E d y k t.

Przeciw Fedkowi Nazarko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Kaspra Młodzińskiego rolnika w Dąbrowie pozew o własność i intabulację gruntu zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 grudnia 1911 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Fedka Nazarki ustanawia się p. dr. Jakóba Szląpę adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedka Nazarkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 27 listopada 1911.

L. cz. C. IV. 726/11 (1) (13951)

Przeciw Wawrzyńcowi Trali, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Swilczy pozew o 510 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 18 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Trali ustanawia się p. dr. Szwaykowskiego adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 413/11 (1) (14009)

E d y k t.

Przeciw Teresie Chorobikowej z Dobczyc, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tuż. przez Reizle Nebenzahl z Dobczyce pozew o 416 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Teresy Chorobikowej ustanawia się dr. Dittersdorfa adw. w Dobczycach kuratorem, który zastępywać ją będzie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. C. III. 219/11 (1) (14047)

E d y k t.

Przeciw Dmytrwi Trojanu po Pawle w Lubny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Teodora Trojana i Chrystynę Pudlik w Lubnej, pozew o 453 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Dmytra Trojana ustanawia się p. dr. Somowskiego adw. kraj. w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Trojana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dynów, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. C. I. 351/11 (1) (13977)

E d y k t.

Przeciw Teodorowi Hajduk s. Józefa vel Teodorowi Mandyna i Józefie z Weisów Mandyna, których miejsce pobytu jest nie-

znane, wniesiony został do c. k. sądu tuż. przez Franciszka Hoj, dozorcę lasowego i Karolinę z Bloków Hoj żonę Franciszka w Zielonej (Rafajłowa) pozew o uznanie prawa własności części pgr. 1599 gm. Nadwórna i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 grudnia 1911 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Teodora Hajduka s. Józefa vel Teodora Mandyna i Józefy z Weisów Mandyna ustanawia się p. dr. Jana Sanockiego adw. w Nadwórnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nadwórna, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 745/11 (1) (13952)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Boczkajowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Swilczy pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 22 grudnia 1911 o godz. 11 rano, b. Nr. 46 parter, tego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Boczkaja ustanawia się p. dr. Ottona Koppla adw. kraj. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. C. III. 244/11 (13855)

E d y k t.

Przeciw Mendlowi Buk i Benjaminowi Buk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Mojżesza Buka pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Rattlera adw. w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Baligród, dnia 14 listopada 1911.

L. cz. Cw. 2078/11 (2) (14002 1—3)

E d y k t.

Przeciw Marciniowi i Zofii Kołodziejom, w Kamieniu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Bank handlowy i przemysłowy w Rudniku n/S. pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Marcina i Zofii Kołodziejów ustanawia się p. adwokata dr. Wachtla w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina i Zofię Kołodziejów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. E. 321/11 (4) (14104)

E d y k t.

Chanie Ehrlich z Głogowa w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw Chanie Goldstein i tow. o 1721 kor. 68 hal., ma być doręczoną uchwałą z dnia 8 sierpnia 1911 l. cz. E. 321/11 (1) którą dozwolono licytacji 1/2 lwh. 273 gm. Głogów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chania Ehrlich przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Bolesława Sicińskiego w Głogowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 16 października 1911.

L. cz. C. II. 325/11 (14023)

E d y k t.

Przeciw Katarzynie Kołaczko, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-

stał do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Leibe Silbermanna z Korzenicy, pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Wasyla Maruszczko w Korzenicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. C. III. 234/11 (13854)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Ożyżdak, rolnikowi z Baligrodu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Andrzea Ziatyka z Zahoczewia pozew o 249 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 grudnia 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Władysława Smólskiego adw. w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Baligród, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. C. III. 225/11 (1) (14046)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Potoczemu, Mikiccie Lazor i Kseni Brewka w Lubnie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Antoninę Bułdak i Józefa Kondziółka w Lubnie pozew o własność parcel grunt. lk. 691/4, 693/1, 690 w Lubnie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Michała Potoczego, Mikity Lazor i Kseni Brewka ustanawia się p. dr. Sosnowskiego adw. kraj. w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dynów, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. C. I. 374/11 (13751)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Oryniez i Parascie Oryniez zam. Oryniez, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Israela Leibe Schwindlera kupca w Baligródzie pozew o zniesienie współwłasności rolności lwh. 37 kg. Nowosiółki zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Orynieza i Paraski Oryniez zam. Oryniez ustanawia się p. adw. Smólskiego w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Orynieza i Paraskę Oryniez zam. Oryniez w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 14 listopada 1911.

L. cz. E. 321/11 (4) (14103)

E d y k t.

Chanie Goldstein, Hesi Kristal, Leibowi Spinradowi z Głogowa, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw nim o 1721 kor. 68 hal., ma być doręczona uchwałą z dnia 8 sierpnia 1911 l. cz. E. 321/11 (2), którą dozwolono licytacji 1/2 lwh. 273 gm. Głogów Sary Kellner własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Chania Goldstein, Hesi Kristal i Leiba Spinrad przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 16 października 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 9/11 (1) (14091 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej bhp. Jakóba Adama niezarejestrowanego kupca i właśc. składcu przyborów szweskich we Lwowie ulica Żółkiewska 10.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę Sądu krajowego wyższego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Henryka Leonarda Szeib we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14 grudnia 1911, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiął, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 3 lutego 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 5 lutego 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. S. 6/5 (242) (14141)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie Juliusza Przeworskiego, zarejestrowanego pod firmą „J. Przeworski“ w Krakowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków oraz w przedmiocie wyłączenia z majątku masy t. zw. uprawnień górniczych na dzień 18 grudnia 1911 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w Krakowie biurze Nr. 8.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 6 grudnia 1911.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. cz. 150.945/II. (14033 2—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Psarach z poborami III. klasy 2 stopnia i ryczałtem 532 koron rocznie na służącego,

2. w Rajbrocie z poborami III. klasy 6 stopnia i ryczałtem 504 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 29 grudnia o pierwszą posadę, a najpóźniej do 22 grudnia b. r. o następną posadę do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, 7 grudnia 1911.

C. k. Prezydent Wopatarni.

L. cz. 4393 (13993 2—3)

K o n k u r s

na posadę konduktora drogowego przy Wydziale powiatowym w Białej

Wymagane kwalifikacje są: Nieprzekroczony 40 rok życia, ukończenie kursu dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym, ewentualnie szkoły przemysłowej w

dziale budownictwa, i przynajmniej dwuletnia praktyka przy budowie i konserwacji dróg.

Z posadą tą połączone są następujące pobory roczne: Płaca początkowa 1200 kor. z dodatkiem aktywnym 200 koron i ryczałtem na objazdy dróg w kwocie 800 koron.

Płaca z dodatkiem wzrastają według tutejszego szematu do wysokości plac urzędników państwowych rangi XI. W razie wykazania wydatniejszej kwalifikacji mogą być początkowe pobory według umowy w granicach szematu stosownie podwyższone.

Posada nadana będzie prowizorycznie na 1 rok a po upływie tego roku i stwierdzeniu zadawalniającego uzdolnienia do pełnienia tej służby nastąpi stabilizacja.

Ubiegający się o tę posadę winien najpóźniej do końca grudnia b. r. wnieść do Wydziału powiatowego w Białej podanie zaopatrzone w metrykę, świadectwa szkolne i z odbytej praktyki.

Wydział Rady powiatowej.
Biała, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. 152120/II. (14182 1—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta c. k. Urzędu pocztowego i telegraficznego w Klimkówce z poborami III klasy 4 stopnia, ryczałtem 378 koron rocznie na służącego i ewentualnym wynagrodzeniem 850 koron rocznie za codzienną dwurazową jazdę posłańczą do Rymanowa i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 grudnia 1911.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

C. k. Prezydent
Wopatarni.

Firmy.

L. cz. Firm. 1493 Stow. IV. 314 (13547)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Kasa kupiecka we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Kaufmännische Kassa in Lemberg“, zarejestrowana w Sądzie powiatowym w Lwowie, zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Data statutu: 10 października 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie kapitałów tymże potrzebnych im do obrotu w handlu, gospodarstwie i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora, wybieranych przez Walne Zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg lat 6. Wybrani zostali: Dyrektorami: Wilhelm Stern, przemysłowiec, Herman Friedländer, przemysłowiec, zastępcą dyrektora dr. Juliusz Altschiller, przemysłowiec, wszyscy we Lwowie zamieszkałi.

Podpis firmy skutocznie się w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia umieszczone będą podpisy dwóch dyrektorów, albo jednego dyrektora i zastępcy dyrektora lub jednego dyrektora i jednego prokury, który podpisuje z dodatkiem na prokurę wskazującym.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z czasopism polskich we Lwowie przez Radę nadzorczą ogłosić się mającym, na razie w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udział członka wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność: dalszą kwotą do wysokości dwukrotnej deklarowanego udziału.

Data statutu: 6 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 28 października 1911.

G. Z. Firm. 1252/11 Abt. C. I. 97 (13554)
Eintragung einer Gesellschafts-firma.
Einzutragen ist in das Register Abteilung C.

Sitz der Firma: Krakau, Spitalsgasse Nr. 36.

Firmawortlaut: Verkaufsbureau Mährisch-schlesisch-galizischer Zementfabriken-Gesellschaft m. b. H. Filiale Krakau, polnisch: Filia biura sprzedazy Morawsko-Szląsko-Galicyskich fabryk cementu, towarzystwo z ogr. por. w Krakowie.

Gegenstand des Unternehmens ist die Vermittlung des Verkaufes und der kommissionsweise Verkauf von Portlandzement und anderes hydraulischen Bindemitteln für Rechnung der Gesellschafter, der Handel mit Baumaterialien, sowie die Besorgung und der Betrieb aller einschlägigen Nebengeschäfte.

Das Stammkapital der Gesellschaft ist mit 50.000 K festgesetzt und bar und voll eingezahlt worden.

Filial Anstalt der in Wien bestehenden Hauptniederlassung des Verkaufsbureau mährisch-schlesisch-galizischer Zementfabriken-Gesellschaft m. b. H.

Die Gesellschaft gründet sich auf dem Gesellschaftsvertrage vom 9 Juni 1910 und Nachtrage zu demselben vom 11 Februar 1911.

Gesellschaftsführer: Hugo Herzfelder, Kommerzialrat in Wien I. Wallfischgasse 6 und Bernard Liban, Kommerzialrat in Krakau.

Die Kollektiv-Prokura wurde den Herrn August Bermann und Dr. Samuel Menasche, beide wohnhaft in Wien erteilt.

Zu Willenserklärungen namens der Gesellschaft insbesondere zur Zeichnung der Firma genügt die Mitwirkung von 2 Geschäftsführern in Gemeinschaft mit einem der zur Mitzeichnung der Gesellschaft berechtigten Prokuristen.

Datum der Eintragung: 3 Oktober 1911.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung III.
Krakau, am 26 September 1911.

G. Zl. Firm. 237/11 Gen. III pag. 5 (13432)
Eintragung einer Genossenschafts-firma.

Eingetragen wurde — in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Biała.

Firmawortlaut: Westgalizische Fleischhauer- und Fleischselcher-Vereinigung zur Verwertung der Nebenprodukte, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Biała.

Datum des Genossenschaftsvertrages: Biała, den 4 Oktober 1911 G. Zl. 17309.

Gegenstand des Unternehmens: ist die Forderung des Fleischhauer- und Fleischselcher-Gewerbes und der damit zusammenhängenden und verwandten Gewerbe, sowie die Verwertung sämtlicher thierischer Produkte, welche in diesen Gewerben benöthigt- oder aufgebracht werden, durch Handel oder Fabrikation.

Zeitdauer: Die Dauer der Genossenschaft ist auf keine bestimmte Zeit beschränkt.

Vorstand: der Vorstand der Genossenschaft besteht aus zwei durch die Generalversammlung auf 3 Jahre zu wählenden Mitgliedern und einen durch den Aufsichtsrat zu wählenden Stellvertreter, deren Legitimation wird durch die Wahlprotokolle dargehan werden.

Firmazeichnung: erfolgt in der Weise, dass unter den geschriebenen oder vorge-druckten Firmawortlaut, beide Vorstandsmitglieder eigenhändig ihre Unterschrift setzen.

Die Bekanntmachungen: welche von der Genossenschaft ausgehen, werden durch Anschlag in den Geschäftsräumen und Übernahmestellen bekanntgegeben oder im schriftlichen Wege den Genossenschaftern mitgetheilt.

Geschäftsanteil: Jeder Genossenschafter ist verpflichtet einen Geschäftsanteil von 50 Kronen in die Vereinskasse einzulegen, demselben ist gestattet, sich mit einer größeren Anzahl von Geschäftsanteilen, welche jedoch die Zahl 15 nicht übersteigen darf, zu betheiligen.

Die Haftung: der Genossenschaft für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft ist eine beschränkte und wird nicht über das im Gesetze bestimmte Mass (§ 77) ausgedehnt.

Datum der Eintragung: 16 Oktober 1911

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Wadowice, am 16 Oktober 1911.

L. cz. Firm. 483/11 Stow. III. 131 (13368)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łuźna.

Brzmienie firmy: Związkowa mleczarnia w Łuźnej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 9 września 1911 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wspólne przerabianie i spienianie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki, b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Dyrekcja: Zarząd spółki tworzą: ks. Władysław Kędra jako prełożony ks. Franciszek Hyblib jako zastępcą prełożonego i Franciszek Michalin jako członek zarządu w Łuźnej.

Podpis firmy: Firmę spółki podpisuje pod wyciśniętą pieczęcią (stampilią): Związkowej mleczarni prełożony (względnie jego zastępcą) oraz jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia przez przebiecie na tablicy dla ogłoszeń Spółki przed jej lokalem, względnie w czasopiśmie wydanem dla spółek przez Patronat.

Udziały członków: Każdy członek musi mieć przynajmniej 1 udział w kwocie 1 kor. Obowiązkiem członka jest przytem deklarować i wpłacić tyle udziałów po 1 koronie ile wynosi jego roczna dostawa mleka podzielona przez 100. Spółki mleczarskie rolnicze, Kółka rolnicze i t. p. dostarczające do mleczarni związkowej śmietanę, obowiązane będą opłacać tyle udziałów, ile wynosi roczna przeróbka mleka podzielona przez 200. Członkowi wolno jednak deklarować i wpłacić większą ilość udziałów. U nowo następujących członków początkowe udziały obliczone zostają według deklarowanych krów, przyzem członkowie dostarczający mleko winni uiścić od każdej krowy 5 udziałów członkowie dostarczający śmietanę od każdej krowy 2 1/2 udziałów, przyzem połówki zakręglane będą in plus, do pełnego udziału. Co roku będą uzupełniane udziały na podstawie produkcji ubiegłego roku kalendarzowego, jednak zmniejszenie udziałów jest niedopuszczalne.

Odpowiedzialność: Członkowie Spółki odpowiadać będą w razie konkursu lub likwidacji za obowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich nietylko swoim udziałem, ale nadto kwotą dalszą aż do dwukrotnej wysokości udziału o ile na pokrycie pretensji wierzycieli Spółki niewystarczy jej własny majątek.

Data wpisu: 25 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Jaśło, dnia 21 października 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 192/11 (7) (13979 2—3)

Warwara z Mełnyków Huculak z Hołoskowa uznana za marnotrawczynię.

Kuratorem jej ustanowiony Ilko Huculak z Hołoskowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 14 listopada 1911.

L. cz. P. 2/11 (21) (14040 2—3)

E d y k t.

Zawieszona nad Julią z Swierzawskich 1 śl. Górkową 2 śl. Lisińską kuratela z powodu marnotrawstwa została uchyloną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 4 listopada 1911.

L. cz. P. 161/11 (6) (13916 2—3)

Jurko Król ze Skopówki uznany umysłowo-chorym.

Kuratorem ustanowiony Michał Król ze Skopówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, 23 października 1911.

L. cz. P. 383/11 (3) (13918 2—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jana Mszarskiego w Piwnicznej.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Jarzębka w Piwnicznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 9 października 1911.

Spadki.

L. cz. A. 81/9, P. 126/9 (9) (14066 1—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że Justyna Baran zmarła w Zarwanicy dnia 13 stycznia 1909.

Gdy miejsce pobytu dziedzica Jakóba Barana nie jest znane, wzywa się go. aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu, zgłosił się w sądzie, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Łuciem Rysanem z Zarwanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. A. XVIII. 515/9 (21) (13925)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 28 listopada 1909 w Folwarkach nowosielskich zmarł Tomasz Witko, emeryt, nauczyciel ludowy we Lwowie zamieszkały, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia do połowy spadku przypadającego przez głowę ojca spadkodawcy s. p. Józefa Witko jego potomkom, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa

dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Józef Wróblewski adwokat we Lwowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, częścią zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 6 kwietnia 1911.

Amortyzacje.

L. cz. T. VI. 69/11 (3) (13940 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Maryan Chwalibogowski, od roku 1873 do roku 1881 inżynier kolei nadwiślańskiej, wyjechał z Krakowa w czerwcu 1881 r. na swą posadę do Kowla (Król. Polskie), do objęcia tej posady wcale się nie zgłosił i od chwili jego wyjazdu z Krakowa to jest od przeszło 30 lat zaginęły o nim wszelkie ślady.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 us. c., przeto wdraża się na prośbę dr. Witolda Chwalibogowskiego i Sp. postępowanie, celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Michałowi Münzowi, adwokatowi w Krakowie wiadomości o powyż wymienionym

Maryana Chwalibogowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.

Kraków, dnia 13 listopada 1911.

L. cz. Ne. I. 38/10 (1) (13883 1—3)

Na wniosek Markusa Fiderera w Tłustem wdraża się postępowanie celem amortyzacji dwu rzekomo przez wnioskodawcę zaginionych polie asekuracyjnych wystawionych przez Towarzystwo „Anker“ Gesellschaft für Lebens und Renten Versicherung dnia 1 maja 1898 Nr. 59.121 E. na kwotę 3000 kor. (ubezpieczony Markus Fiderer) na rzecz Salomona Simche recte Fiderera i dnia 1 maja 1898 Nr. 242.632 na kwotę 2389 kor. 20 hal. (ubezpieczony Salomon Simche recte Fiderer).

Posiadacza powyższych polie wzywa się, by zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie takowe po upływie powyższego czasokresu zostaną uznane za nieistniejące.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłuste, dnia 30 października 1911.

L. cz. Ne. III. 481/11 (4) (13959 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Kornyló z Żużela wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Spółki pożyczkowej w Białym Nr. 406 na 46 kor. 90 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. Ne. III. 485/11 (4) (13960 1—3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Fedka Soroki z Przewodowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Bełzie na nazwisko Fedka Soroki wystawionej Nr. 1644 na kwotę 1060 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 19 listopada 1911.

L. cz. T. 122/11 (1) (13835 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maksa Glasermana we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli in bianco bez daty wystawienia i płatności, opiewających każdy na kwotę po 5000 kor. wypełnionych, akceptowanych przez Leona Zuckermana oraz

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

zopatrzonej pieczęcią „Magister farmacyi Leon Zuckerman“.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojami prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII Lwów, dnia 6 listopada 1911.

L. cz. T. 22/11 (13839 1—3)

E d y k t.

Na żądanie Jana Kachlika w Lisiku wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi spalanej rzekomo książeczki Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Lutowskich Nr. 139 część pierwsza na imię Jana Kachlika i na kwotę 3225 kor. opiewającej.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby się w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka odnośna za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 21 listopada 1911

L. cz. T. VI. 84/11 (1) (13936 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefy Nowakowej z Jaworzna Chrobaczowska oraz Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki, a mianowicie książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 2927, opiewającej na imię Józefy Nowaki i na kwotę 289 kor. 63 hal. wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojami prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. T. 24/11 (3) (14004 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Trofyma Husaka w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Samborskiej Kasy oszczędności Nr. 37.255 na jego imię wystawionej, a na kwotę 100 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojami prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. Sambor, dnia 19 listopada 1911.

L. cz. T. 124/11 (1) (14079 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa „International Harvester Company, G. m. b. H. we Wiedniu przez adw. dra M. Kannerę we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 25 stycznia 1911, piątego 25 lipca 1911 we Lwowie, akceptowanego przez Konstantę Adamowicza we Lwowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojami prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII Lwów, dnia 11 listopada 1911.

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za zaliczką o 20 hal. więcej.

Pociąg		DO LWOWA	Pociąg	
posp.	osob.		posp.	osob.
Na dworzec główny:				
12:05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:35	—
2:22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2:50	—
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.	—	3:40
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	5:58
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6:00
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	6:10
—	7:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—	6:15
—	7:33	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:35
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	6:30
—	8:05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.	—	7:30
—	8:15	z Jaworowa.	—	7:50
9:00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	7:50
—	9:58	z Sianek, Sambora.	—	8:20
—	10:04	ze Stojanowa.	8:22	—
—	10:15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	8:45
—	10:25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	9:05
—	11:15	z Podhajec.	—	9:15
—	11:40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	—	9:37
—	11:55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	9:15	—
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	—	9:37
—	1:26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	—	10:02
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	10:02
—	1:40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	10:40
2:00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).	—	1:45
2:05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	2:18	—
2:10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	—	2:20
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	2:28
—	4:30	z Jaworowa.	2:30	—
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	2:35
—	5:48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł).	2:45	—
—	5:52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	—	3:05
6:26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.	—	3:40
—	6:30	ze Stojanowa.	—	3:50
—	6:45	ze Stryja.	—	5:20
—	7:15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.	—	5:46
—	8:00	z Sokala.	—	6:00
8:25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemysł).	—	6:05
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	—	6:16
—	9:34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.	—	6:29
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	7:00	—
—	10:10	z Krasnego.	—	6:50
—	10:19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).	—	7:30
—	10:20	z Podhajec.	—	7:49
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	8:46
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	10:40
—	7:01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	10:48
—	7:26	z Winnik.	—	11:10
—	9:42	ze Stojanowa.	—	11:13
—	10:54	z Podhajec.	—	11:25
—	11:35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	11:35
1:55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	6:12
—	5:16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	6:30
—	6:11	ze Stojanowa.	—	8:12
—	6:24	z Winnik.	—	11:00
—	9:52	z Krasnego.	—	1:30
—	9:57	z Podhajec.	2:33	—
—	10:13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	2:52
—	12:00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	5:38
—	6:11	ze Stojanowa.	—	6:30
—	6:24	z Winnik.	—	9:09
—	9:52	z Krasnego.	—	10:40
—	9:57	z Podhajec.	—	11:33
—	10:13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	6:12
—	12:00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	6:30
Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:				
—	7:01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:12
—	7:26	z Winnik.	—	6:30
—	9:42	ze Stojanowa.	—	8:12
—	10:54	z Podhajec.	—	11:00
—	11:35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	1:30
1:55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	2:33
—	5:16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	2:52
—	6:11	ze Stojanowa.	—	5:38
—	6:24	z Winnik.	—	6:30
—	9:52	z Krasnego.	—	9:09
—	9:57	z Podhajec.	—	10:40
—	10:13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:33
—	12:00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	6:12
Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:				
—	7:08	z Winnik.	—	6:31
—	10:36	z Podhajec.	—	1:49
—	6:06	z Winnik.	—	6:51
—	9:36	z Podhajec.	—	10:59
—	11:43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	6:31
Z dworca „Lwów-Łyczaków“:				
—	6:31	do Podhajec.	—	6:31
—	1:49	do Winnik.	—	6:51
—	6:51	do Podhajec.	—	10:59
—	10:59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	6:31
Z dworca „Lwów-Podzamecze“:				
—	6:12	do Podhajec.	—	6:30
—	6:30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	—	8:12
—	8:12	do Stojanowa.	—	11:00
—	11:00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	—	1:30
—	1:30	do Winnik.	—	2:33
—	2:33	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.	—	2:52
—	2:52	do Krasnego.	—	5:38
—	5:38	do Stojanowa.	—	6:30
—	6:30	do Podhajec.	—	9:09
—	9:09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	10:40
—	10:40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	11:33
—	11:33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.	—	6:12
Pociągi lokalne.				
Na dworzec główny:				
z Brzuchowie: codziennie: 7:00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8:32 rano, 11:05 przed południem, 5:18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9:35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3:48 po południu; od 10 maja do 30 września 7:45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3:48 po południu.				
z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1:11 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10:00 wieczór.				
z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12:45 w nocy.				
z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12:16 w nocy				
Z dworca głównego:				
do Brzuchowie: codziennie 6:06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7:22 rano, 10:05 przed południem, 6:31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8:20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2:50 po południu; od 10 maja do 30 września 4:18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12:30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2:50 po południu.				
do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10:25 przed południem, 3:05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1:35 po południu.				
do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2:15 po południu.				

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewoźniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 12 w południe.

Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

Składnica hurtowna i drobiazgową wyłącznie

**Krajowych wód mineralnych
i przetworów zdrojowych**

świeżo otwarta

pod egidą Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 6

(wejście w parterze 2 drzwi w sieni).

W każdym czasie do nabycia we wszelkich ilościach i po najtańszych cenach w stanie świeżym, wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe.

Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle odbędzie się dnia 28 grudnia 1911 o godzinie 5 po południu w loku Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

- I. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- II. Odczytanie protokołu lustracji Towarzystwa.
- III. Zmiany statutu Towarzystwa (§ 1, 3, 5, 11, 15, 25, 29, 33, 34).
- IV. Wnioski i interpelacje.

W razie gdyby d. 28 grudnia b. r. o godz. 5 po poł. kompletu nie było, odbędzie się następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 6 z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość członków obecnych.

Jaśło, dnia 11 grudnia 1911.

Prezes Rady Nadzorczej:
Wolf Goldschlag.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 1980/III. (1) 1911

(14130 1-2)

Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznych konstrukcyj dachowych nad tokarnią, ślusarnią łączników i stawideł, warsztatem tendrowym i kuźnią obręczy kołowych we Lwowie.

Waga mających się dostarczyć konstrukcyj dachowych wynosi w przybliżeniu 109.000 kg.

Dotyczące, przepisowo ostampowane oferty zawierające poszczególne ceny mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 28 grudnia 1911 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcji z napisem:

„Oferta na dostawę i montowanie żelaznych konstrukcyj dachowych nad tokarnią, ślusarnią, łączników i stawideł warsztatem tendrowym i kuźnią obręczy kołowych we Lwowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 grudnia 1911 o 12 godzinie w południe w oddziale III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materiałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państw. wydanie z roku 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcyj mostowych i żelaznych poręczy, wydanie z roku 1910 i plany szczegółowe.

Złożenia wadium nie żąda się

Gwarancja dla jednorocznej poręki za należyte i trwałe wykonanie utworzy się przez odciążenie 5 pre. z sumy zarobkowej.

Wyrobów pochodzenia zagranicznego go nie uwzględnia się.

Materiały dostarczony podlega próbie.

Fermularze ofertowe, które muszą być użyte przy wnoszeniu ofert, można otrzymać w oddziale III. podpisanej Dyrekcji, tudzież w c. k. Dyrekcji kolei północnej w oddziale dla dostawy i zbioru materiałów, gdzie również można przyrzec wszystkie warunki ofertowe, jak najmniej przegładną „pouczenie o należytościach, przypadających przy rozdawnictwie dostaw dla państwa“.

Do przejżenia p. trzebne plany detajlne można otrzymać za poleceniem wspomnianego wyżej oddziału III. Dyrekcji w zakładzie odbitek Józefa Naszyby we Lwowie ul. Szeptyckich l. 19 po 18 hal. od formatu wyłączając porto i opakowanie.

O oduśne polenie zwrócić się należy do oddziału III. c. k. Dyrekcji kolei państw. we Lwowie.

Lwów, w grudniu 1911.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejskowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, LLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tustym petitem 4 halerzy.

Miód! Miód! to zdrowie. Świeży, lipowy, kuracyjny, gęsty lub gęsto płynna patoka. rarytas miódoborów 5 klg. 8.50 hal. franco. Krzesniewicz. em. naucz. Iwaneczany.

Urzędownie dozwolona
WIELKA WYSPRZEDAŻ
z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim
JULIANA DABROWSKIEGO
LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.
(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)

Fabryka cukrów deserowych
Troczyńskiego, Lwów, Batorego i. 32

poleca na drzewko:
Ozdobnych cukierków do jedzenia kilo 4 K., wybornych czekoladek kilo 4 K., pomadek deserowych kilo 3-20 K., karmelków 2 k.

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Henryk Treter

właściciel znanej od lat 30 parowej fabryki czekolady, kakao, cukrów deserowych i herbatników we Lwowie, ul. Kilińskiego l. 1 (naprzeciw Kawiarni wiedeńskiej) poleca swe znakomite wyroby: 1/2 kg. cukrów deser. mieszanych z czekol. K. 2-40, 1/2 kg. czekolady po K. 1-60, 1/2 kg. herbatników miesz. K. 2-10, Kakao w puszkach blaszanych po 75 h. i K. 1-10. Masę migdałową i orzechową do przekładania ciast i tortów 1/2 kg. K. 1-60. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą za pobraniem.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

w y s y ł a

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6.—, opłatanie K. 6-80

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomulicki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazaru“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu“.
11. Historia Rewolucji polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucji polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. Z. Sawienkowska „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langie „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoński „Przebudzenie“.
21. Z. Różycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywykłą wstręt do pieniędzy. Cady świat obrzydliwym septilem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi serce. Dziełania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna paci. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i potykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyziornością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienska zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenia. Gen. Sautki Imaginacji. Ślepy profesor wystąpił optykę i objatnia w nocny stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen sądów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie skuga, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapczach. Hrabina która nie znoś widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d. I t. d.

Cena 2 kor., z przysyłką poczt. 2 kor. 10 hal., ze zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANYnajstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.
Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PZEMIANY“. Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO
na tle życia wygnanców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorków „Tygod. Ilustr.“ tylko kor. 10—, w oprawie kor. 16—. W r. 1912 ciekawe powieści drukować będą: Eltzy Drzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowickiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioltnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Ercmana Chatriana „Daniel Roek“; Z. Kaczkowskiego „Żydowscy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:	W GALICJI z przesyłką pocztową:
kwartalnie 6-80 kor., z oprawą książek 8-30 kor.	kwartalnie 7-20 kor., z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor., „ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor., „ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor., „ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor., „ „ 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

TANIE! PIĘKNE! DOBRE!

Meble z własnych pracowni stolarskich i tapieckich w największym wyborze poleca:

KAZIMIERZ TOCZYSKI

Magazyn mebli. Lwów, Sykstuska 19.

Kompletne wyprawy ślubne, sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, meble gięte i żelazne, dywany, portyery, firanki, materye meblowe, dywanowe i jedwabne. Materace włosienne i sprężynowe po cenach najumiarkowańszych. Spłaty dogodnie bez podwyżki cen.

FUTRA

damskie, męskie i podróżne, kurtki do polowania, czapki, kołnierze, boa, zarkawki oraz wszelkie gatunki futer w skórach i sukna na wierzchy w kolosalnym wyborze poleca

Pierwszorzędny Magazyn Futer

Bracia Lubelscy

Lwów, ul. Wałowa 3.

Reparacje i przerabianie futer na modne fasony uskuteczniamy szybko. Ilustrowane cenniki najnowszych modeli franco.

Marya Białeckakurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dzienny. **KALECZA 6. I. p.****„WĘDROWIEC“**

Dwutygodnik, będzie wychodzić każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo ilustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii 1. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego 1. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicji i Austr. Węgr.	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	W Francji.	W Ameryce.
	z przesyłką:				
Rocznie	Kor. 24—	Rb. 12—	Marek 24—	Frk. 24—	Dol. 12
Półrocznie	12—	6—	12—	12—	6
Kwartalnie	6—	3—	6—	6—	3
Zeszyt pojedynczy	1 20	0-60 kop.	1 20	1-20	1/2

Dla Abonentów „Tygodnika Ilustrowanego“ cena prenumeraty zniżona na 16 K. rocznie.

SKŁAD POWOZÓW

E. & J. STROMENGER

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

**OSTRZEŻENIE.**

Oświadczam, że ani za p. Maryę z Janickich Sokołowską (przebywającą obecnie za granicą) z którą sądownie jestem rozwiedziony, ani też za nikogo z mej rodziny, żadnych długów płacić nie będę.

Antoni Sokołowski
emer. c. k. Profesor.**Komplety****„Bluszcza“**

z I. kwartału 1911

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, pasaż Hausmana 1. 9.

Związek Bruttowców

Stow. zarej. z ogr. por. we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

jego członków odbędzie się we czwartek, dnia 21 grudnia b. r. o godz. 4 po poł. w sali Instytutu technologicznego przy Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Boularda 5 (boczna ul. Batorego)

z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu III. Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Wnioski Rady Zawiadowczej odnośnie do rozdziału czystego zysku (§ 58 statutu)
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
5. Wybór 6 członków Rady zawiadowczej.
6. Wybór Dyrekcji.
7. Wybór komisji rewizyjnej.

We Lwowie, dnia 12 grudnia 1911.

Wiceprezes:

Dr. Stesłowicz.

Prezes:

Dr. Halban.

Sekretarz:

Dr. Roth.

(Przedruk nie będzie płacony).

Skład MEBLI, dywanów i pościeli:

Józef

SCHUSTER

Lwów, 3-go Maja 5

Numer Telefonu 1736.

Kompletne

urządzenia:

Sypialnie	od K 200
Jadalnie	200
Salony	160
Kancelarye	100
Biblioteki	45
Burka	45
Etażerki	5
Salonki	45
Komódki	30
Parawany	20
Kolumny	8
Łóżka	13
Umywalnie	5
Stoliki	7
Krzeseła	4
Kanapy	25
Fotele	10
Sofy	75
Otomany	50
Karnisze	3
Dywany	3
Chodniki	1
Gobeliny	3
Portyery	4
Firanki	5
Story	6
Kapy	6
Serwety	4
Narzuty	8
Pledy	6
Koce	3
Kołdry	4
Materace	12
Wkłady	20
Pierze	2
Puch	5

Meble luksusowe, meble miękkie, meble gięte, meble żelazne, materye meblowe. — Własne pracowni. — Zamówienia, reparacje i przeróbki wykonywa się najstaranniej na czas po cenach przystępnych. Na prowincję wysyłam uzdolnionych pracowników. Ceny stałe.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń pasaż Hausmana 9, Lwów.